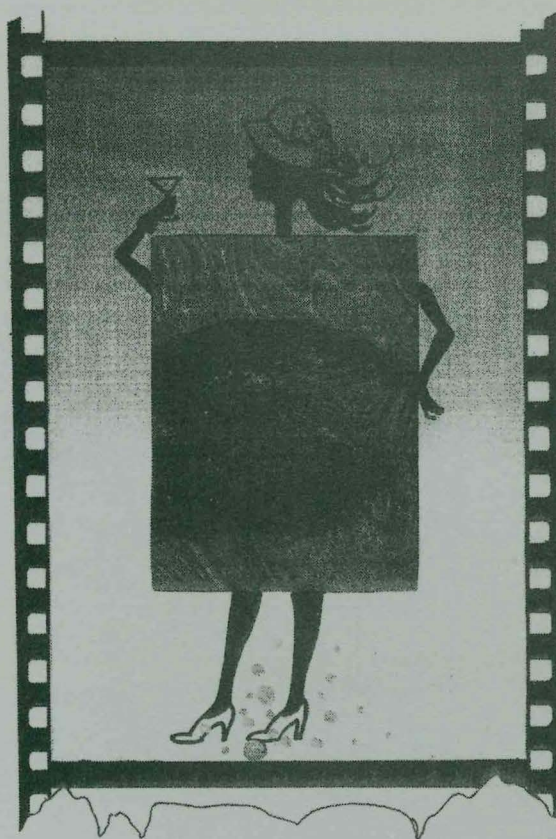


ISSN 1428-3107

RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

5 / 1997



OD REDAKCJI

Maj i czerwiec to miesiące szczególne dla młodzieży akademickiej. Wiosna budzi z zimowej ospałości naturę, wiosna studencka, której imię nadano "Juwenalia" pozwala braci studenckiej poszaleć i rozprężyć się przed okresem wyteżonej pracy. Kwitnące kasztany przypominają, iż już czas "ostro" wziąć się za naukę, przypomina o tym również dokument określony "Organizacja roku akademickiego". A więc o tym, i o owym, o tym, że nasza młodzież potrafi się bawić i pracować, jak można Jej w tym pomóc i czym skutkują sukcesy, piszemy dziś w rozdziale "Młodości, ty nad poziomy wylatuj". Dzisiejsze wydanie jest szczególnie ubarwione fotografiami, wykonanymi głównie przez studenckich fotoreporterów, którzy przybliżyć chcą Czytelnikom obrazki z Ich życia. Dziękujemy Im za to.

Wszystkim naszym studentom życzymy terminowych i pozytywnych wpisów w indeksach, której niechaj zaowocują stypendiami naukowymi. O ileż łatwiej będzie przeżyć kolejny rok!

Redakcja

Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.

Spis treści

Z PRAC SENATU	2
WAŻNE SPOTKANIA	5
NAUKA	7
ZAGRANICA	12
CO - KIEDY - DLACZEGO?	13
<i>Zaszczytne wyróżnienie</i>	
<i>Spotkanie z Tadeuszem</i>	
<i>Mazowieckim - członkiem</i>	
<i>Komisji Konstytucyjnej</i>	
<i>Artystyczne dokonania</i>	
<i>Przygotowania do realizacji ustawy</i>	
<i>W nowym wystroju</i>	
<i>W szeregach administracji</i>	
WYWIAD Z SENIOREM BUDOWY	19
WAŻNE I CIEKAWÉ	20
NIE ZOSTAŁ ZAPOMNIANY	23
MŁODOŚCI, TY NAD POZIOMY	
WYLATUJ	23
WERTUJEMY KSIĄŻKI	30
<i>Cytujmy się, walczmy szlachetnie,</i>	
<i>umiejmy się - pięknie- różnić!</i>	
<i>Nowości wydawnicze</i>	
<i>Wydawnictwo Uczelni</i>	
<i>na Międzynarodowych Targach</i>	
<i>Książki w Warszawie</i>	
SPORT	34
REPORTAŻE	37
<i>Zapiski z podróży</i>	
<i>Atrakcyjny weekend</i>	
DOKUMENTY	40

Z PRAC SENATU

Na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia Senatorowie dyskutowali nad poprawkami do Statutu zgłoszonymi przez społeczność akademicką. Sprawę referował Przewodniczący Komisji Statutowej Szkoły prof. dr hab. Jacek Kasperczyk. Komisja nie wносиła żadnych propozycji, jedynie zebrała, usystematyzowała lub zaproponowała poprawne, jednakże zgodne z intencją wnioskodawców, zapisy postulatów.

Senatorowie głosowali nad każdym wnioskiem oddzielnie. W jednej kwestii (powoływania kierowników zespołów językowych w SPNJO przez Rektora na wniosek Kierownika Studium) nie zapadła decyzja. Na wniosek Rektora sprawa ta, po przeanalizowaniu zasadności wniosku, rozpatrzona zostanie na kolejnym posiedzeniu Senatu.

Dr Andrzej Wręczycki, Przewodniczący Komisji ds. zmian w regulaminie studiów, zreferował 23 poprawki zgłoszone do Regulaminu Studiów (na ręce Komisji wpłynęły 34 propozycje zmian z czterech jednostek organizacyjnych; były też sugestie członków Komisji, ale treść niektórych postulatów powtarzała się). W stosunku do wszystkich wniosków, analizowanych oddzielnie, uzyskano opinię Senatu.

Zgodnie z aktualnym stanowiskiem MEN obligującym Senat Uczelni do podjęcia uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Uczelni, Senatorowie zapoznali się z dokumentem sprawozdawczym, opinią biegłego i Senackiej Komisji ds. budżetu i finansów. Przewodniczący tej Komisji adj. Leszek Wieluński stwierdził, iż Komisja nie wniosła istotnych uwag i przyjęła powyższy dokument jednogłośnie. Członkowie Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej obecni na posiedzeniu przyjęli w głosowaniu jawnym sprawozdanie finansowe za rok 1996. Wykazane straty netto w wysokości 73,7 tys. zł zostaną pokryte z funduszu zasadniczego.

Mgr Aleksander Gogulski, Dyrektor Administracyjny WSP, zapoznał zebranych z zasadami podwyżek płacowych wprowadzonych z dniem 1 kwietnia 1997 roku dla pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie (ustalone stanowisko Władz Uczelni i Władz Związkowych prezentujemy dalej), a następnie przedstawił cztery scenariusze w zakresie wykonania osobowego funduszu płac.

JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed podzielił się kilkoma refleksjami nt. podwyżek płac, odwołał się też do sytuacji płacowej, w odniesieniu do struktury zatrudnienia w innych uczelniach. Przestrzegal przed pułapką "zadłużeniową". Opowiedział się za przyjęciem maksymalnego wariantu podwyżek - podniesienia wysokości dodatków funkcyjnych, uhonorowania profesorów tytularnych. Równocześnie należy robić wszystko, co jest możliwe, aby troszczyć się o finanse Szkoły. "Bo jeśli jest tylko troska o rozdawnictwo, a nie będzie troski o właściwe gospodarowanie budżetem Uczelni - finanse tego nie wytrzymają. Chodzi też o prowadzenie właściwej polityki zatrudnieniowej" - zanotowano w protokole z posiedzenia Senatu.

Senatorowie po dyskusji przyjęli (przy 30 głosach - tak, 2 - przeciwnych, 2 - wstrzymujących się) uchwałę w sprawie przeznaczenia środków pozabudżetowych na pokrycie niedoboru zasobów budżetowych w związku z realizacją podwyżek płac pracowników WSP w Częstochowie z dniem 1 kwietnia 1997 r.

Podwyżka przeprowadzona będzie w oparciu o przyjęte i prezentowane niżej porozumienie.

Zasady przeprowadzenia podwyżek wynagrodzeń dla pracowników WSP w Częstochowie od 1 kwietnia 1997 r.

I. Limit wynagrodzeń przyznany przez MEN na podwyżki płac od dnia 1 kwietnia 1997 r. sfinansowany przez MEN w 96,1% wynosi 656.400,- zł.

II. Na podwyżki wynagrodzeń przeznaczona jest 100% limitu tj. 656.400,-zł brakujące 3,9% co stanowi kwotę 25.600,-zł, zostanie pokryte z dochodów pozabudżetowych Uczelni zgodnie z decyzją Senatu Uczelni.

III. W przeliczeniu na 1 etat kalkulacyjny średnia podwyżka miesięczna na 1 pracownika WSP wyniesie 92,50 zł. Przy założeniu, że podwyżka na 1 etat kalkulacyjny nau-

czyciela akademickiego będzie wyższa o 20% od podwyżki na 1 etat kalkulacyjny pracownika nie będącego nauczycielem akademickim, średnia podwyżka miesięczna na 1 etat kalkulacyjny dla:

- nauczyciela akademickiego wyniesie 99,75 zł,
- pracownika nie będącego nauczycielem akademickim wyniesie 83,12zł.

IV. Miesięczny limit na podwyżkę wynagrodzeń dla wszystkich pracowników Uczelni wyniesie 72.933,- zł. Biorąc pod uwagę ilość etatów kalkulacyjnych w poszczególnych grupach pracowniczych wg stanu na dzień 1.04.1997 r. miesięczny limit na podwyżki dla:

- nauczycieli akademickich (444,5 etatów) wyniesie 44.339,-zł;

a dla:

- pracowników nie będących nauczycielami akademickimi (344 etatów) wyniesie 28.594,-zł.

V. Z miesięcznego limitu dla nauczycieli akademickich przeznaczają się kwotę:

- 4282,- zł na wzrost dodatków funkcyjnych o 30% w stosunku do stawek aktualnych;

- 800,50 zł na wzrost wynagrodzeń dla opiekunów praktyk zawodowych przy zmianie stawki miesięcznej ze 110,0,-zł na 165,-zł;

- 169,90 zł na pokrycie wzrostu dodatków szkodliwych ustalonych na poziomie:

I^o - 14,50 zł, II^o - 23,- zł, III^o - 30,- zł.

- 200,- zł na pokrycie wzrostu dotychczasowych stawek dodatków motywacyjnych o 10,- zł

co łącznie daje sumę 5452,40 zł.

Pozostałą kwotę w wysokości 38.886,60 zł przeznaczają się na podwyżki wynagrodzeń zasadniczych i dodatków stażowych nauczycieli akademickich.

Płaca zasadnicza nauczycieli akademickich od 1.04.1997 r. wyniesie dla:

- profesora zwyczajnego 100% max stawki taryfikatora;

- profesora nadzw. tytularnego 100% max stawki taryfikatora;

- profesora nadzw. mianowanego 73% max stawki taryfikatora;

- adiunkta habilitowanego 73% max stawki taryfikatora;

- docenta 73% max stawki taryfikatora;

- adiunkta 71% max stawki taryfikatora;

- starszego wykładowcy z doktoratem 71% max stawki taryfikatora;

- starszego wykładowcy 71% max stawki taryfikatora;

- wykładowcy 71% max stawki taryfikatora;

- asystenta 71% max stawki taryfikatora;

- asystenta na 1 rok 60% max stawki taryfikatora;

- lektora 71% max stawki taryfikatora;

- instruktora 71% max stawki taryfikatora;

- kustosa dyplomowanego 71% max stawki taryfikatora.

VI. Skutki wzrostu wynagrodzeń zasadniczych i dodatków stażowych dla nauczycieli akademickich przy ww. stawkach, ponad posiadane środki z limitu, zostaną pokryte zgodnie z decyzją Senatu z dochodów pozabudżetowych Uczelni.

VII. Ponadto z dochodów pozabudżetowych Uczelni za zgodą Senatu zostaną sfinansowane:

- skutki zmiany wynagrodzeń nauczycieli akademickich dla których Uczelnia jest dodatkowym miejscem pracy - przy minimalnych stawkach wynagrodzeń zasadniczych taryfikatora MEN dla danego stanowiska w wysokości 5839,50zł miesięcznie;

- skutki wzrostu dodatków funkcyjnych dla nauczycieli akademickich ponad 30% wzrost, ustalonych na poziomie średnio 65% max stawki dodatków taryfikatora MEN w wysokości 6040,-zł miesięcznie.

VIII. Limit miesięczny na wzrost wynagrodzeń pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w wysokości 28.594,-zł zostanie podzielony proporcjonalnie

do ilości etatów kalkulacyjnych w danej grupie pracowniczej wg. stanu zatrudnienia na dzień 1.04.1997 r. tj. dla:

- administracji i obsługi (253,5 etatów) - 21.071,-zł

- pracowników inż.-techn. i nauk.-techn. (58 etatów) - 4821,-zł

- pracowników biblioteki (32,5 etatów) - 2702,-zł

Miesięczne limity na wzrost wynagrodzeń dla ww. grup pracowniczych zmniejsza się o skutki wzrostu:

- wynagrodzeń zasadniczych dla stanowisk pracy na których przysługuje dodatek funkcyjny oraz głównych specjalistów;

- dodatków szkodliwych ustalonych na poziomie: I^o - 14,50 zł, II^o -23,-zł, III^o - 30,-zł

- dodatków funkcyjnych ustalonych na poziomie średnio 65% max stawki dodatków taryfikatora MEN.

Pozostała kwota zostanie przeznaczona na podwyżki wynagrodzeń zasadniczych i dodatków stażowych.

IX. Ustala się następujące zasady podwyżek płacowych dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

1/ Stanowiska pracy na których przysługuje dodatek funkcyjny oraz główni specjaliści.

W stosunku do maksymalnego wynagrodzenia przewidzianego w tabeli płac dla danego stanowiska wynagrodzenie zasadnicze ustala się na poziomie:

- dyrektor administracyjny i z-cy dyrektora admin. - 75%;

- z-ca dyrektora biblioteki głównej - 75%;

- kierownicy jednostek organizacyjnych - 73%;

- redaktor naczelny - 73%.

W stosunku do maksymalnego wynagrodzenia przewidzianego w tabeli płac w grupie poprzedzającej najwyższą dla danego stanowiska, wynagrodzenie zasadnicze ustala się na poziomie 71% dla:

- głównych specjalistów nie kierujących działem;

- kasjera głównego;

- kierownika pracowni elektronicznej.

Jeżeli taryfikator dopuszcza na danym stanowisku zatrudnienie osób zamiennie z wykształceniem wyższym lub średnim, osoby z wykształceniem wyższym otrzymują wynagrodzenie zasadnicze zwiększone o 20,00 zł w stosunku do ustalonego w oparciu o ww. zasady.

2/ Pozostałe stanowiska pracy.

Decyzje w sprawie ustalania indywidualnych wynagrodzeń zasadniczych, stanowisk i grup zaszerogowania podejmuje w ramach przydzielonych środków kierownik jednostki organizacyjnej (zgodnie z obowiązującym taryfikatorem MEN).

Zmiana grupy zaszerogowania nie wymaga wypowiedzenia warunków pracy.

Przy ustalaniu indywidualnych wynagrodzeń zasadniczych, kierownicy jednostek organizacyjnych zobowiązani są do uwzględniania:

- kwalifikacji,

- stażu pracy,

- zakresu działania i odpowiedzialności,

- oceny pracownika.

Wynagrodzenie zasadnicze pracowników administracji w stosunku do maksymalnego przewidzianego w tabeli płac na danym stanowisku nie może przekroczyć w odniesieniu do:

- specjalistów - 70%,
- samodzielnych referentów, księgowych i starszych referentów, referentów z wykształceniem wyższym - 70%,
- samodzielnych referentów, księgowych, starszych referentów i referentów z wykształceniem średnim - 66%.

Dysponentami środków przewidzianych na podwyżki są (poza stanowiskami pracy dla których wynagrodzenia indywidualne są ustalane centralnie):

- Prorektor ds. Nauki - w odniesieniu do pracowników Wydawnictw i Działu Nauki;
- Prorektor ds. Nauczania i Wychowania - w odniesieniu do pracowników Działu Nauczania i Spraw Studenckich, Zespołu Praktyk Pedagogicznych, SWFiS oraz SPNJO;
- Dziekani - w odniesieniu do zatrudnionych na Wydziale pracowników naukowo-technicznych, inżynierijno-technicznych, administracyjnych i obsługi;
- Dyrektor Administracyjny w odniesieniu do pozostałych pracowników administracji centralnej i obsługi;
- Dyrektor Biblioteki Głównej w odniesieniu do podległych pracowników.

Komisja Zakładowa ZNP

Rektor WSP

NSZZ "Solidarność"

Dyrektor Administracyjny

Kierownik Działu Spraw Pracowniczych

Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela zreferowała wniosek dot. ustalenia limitów przyjęć na studia w WSP w Częstochowie w roku akademickim 1997/98. W głosowaniu jawnym członkowie Senatu przyjęli (przy jednym głosie wstrzymującym się) następującą propozycję dot. limitów przyjęć na studia dzienne i zaoczne w nadchodzącym roku akademickim.

Lp.	Kierunek studiów	Limity przyjęć rok akadem. 97/98	
		studia dzienne	studia zaoczne
1	filologia polska	90	bez limitu
2	historia	75	bez limitu
3	filologia germańska	45	bez limitu
4	język angielski	30	-
5	chemia	80	bez limitu
6	fizyka	80	-
7	informatyka	60	bez limitu
8	matematyka	60	bez limitu
9	ochrona środowiska	45	45
10	wychowanie techniczne	60	-
11	pedagogika	175	bez limitu
12	wychowanie muzyczne	28	35
	wychowanie muzyczne po SN	-	20
13	wychowanie plastyczne	36	60
	wychowanie plastyczne po SN	-	15

Członkowie Senatu przyjęli jednogłośnie zaproponowany przez Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażynę Pietruszewską-Kobielię skład osobowy Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na rok akademicki 1997/98. Prezentujemy go w części "Dokumenty" (zarządzenie wewnętrzne Rektora WSP RO 210/17/97).

Dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela poinformowała zebranych, że p. Dorota Konieczny, Przewodnicząca Samorządu Studenckiego WSP, została mianowana członkiem Rady Studentów Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, ogólnopolskiego przedstawicielstwa samorządów studenckich. Prorektor ds. Nauczania i Wychowania przekazała Pani Dorocie, obecnej na posiedzeniu w reprezentacji studenckiej, serdeczne gratulacje.

Od Redakcji: Wyróżnionej studentce życzenia i gratulacje przekazał JM Rektor.

Redakcja dołącza się do powinszowań. To prawdziwe wyróżnienie znaleźć się w gronie trzynastu członków Rady (12 + 1 przewodniczący), reprezentujących wielo-, wielotysięczne rzesze studentów wszystkich polskich studentów. Na sukces trzeba było zapracować. Jesteśmy dumni z Pani Doroty, studentki IV roku Filologii Polskiej, której miłą buzią nie znający jej mogą obejrzyć na fotce z Tadeuszem Mazowieckim w dalszej części Biuletynu.

WAŻNE SPOTKANIA

W dniu 28 kwietnia w sali kominkowej Urzędu Wojewodzkiego odbyło się spotkanie Wojewody Częstochowskiego z przedstawicielami częstochowskich Uczelni, którzy w czterech zespołach działają będą rzecz utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego. Naszą Uczelnię reprezentować będą niżej wymienieni Profesorowie:

- Zespół ds. organizacyjnych - prof. dr hab. Zygmunt Bąk
- Zespół ds. naukowych - prof. dr hab. Janusz Berdowski
- Zespół ds. dydaktycznych - prof. dr hab. Stefan Folaron
- Zespół ds. zaplecza materiałowego - prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski.

„Forum Akademickie” Nr 4/97 zamieszcza artykuł na temat akademickości Warmii i Mazur, nawiązujący do podjętych działań o powołanie Uniwersytetu w Olsztynie. Część tych rozważań ma bardzo ogólny charakter, tak więc spostrzeżenia autora, dra Stanisława Czachorowskiego z Zakładu Ekologii i Ochrony Środowiska Instytutu Biologii WSP w Olsztynie, bardzo nas - na etapie prac związanych z powołaniem Uniwersytetu w Częstochowie - dotyczą. Zacytujmy więc maleńki fragment, zachęcając do lektury pełnego tekstu pt. „Kiedy wreszcie Uniwersytet?”:

Środowisko akademickie samo z siebie nie jest w stanie stworzyć uniwersytetu, nawet gdyby chciało. Potrzebne są fundusze, potrzebna jest akceptacja w społeczeństwie.

Natomiast społeczność lokalna nie jest w stanie powołać uniwersytetu wbrew chęciom pracowników akademickich. Same pieniądze nie wystarczą. Trzeba wizją porwać za sobą do wyrzeczeń i wysiłku. Do wygranej. Potrzebni są także utalentowani wizjonerzy, wyczuwający „duszę” społeczności i ośmielający się marzyć. W końcu potrzebni są przywódcy, którzy przekonają do wizji i potrafią pokierować entuzjazmem. Potrzeba tylu rzeczy naraz ...”

Częstochowskim marzycielom życzymy spełnienia marzeń!

W dniach 25-26 kwietnia odbyła się kolejna narada Rektorów i Prorektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych. Tym razem organizatorem spotkania była WSP Zielona Góra. Obradom przewodniczył, jak zwykle, Rektor WSP Kraków prof. dr hab. Feliks Kiriak, a MEN reprezentował Wiceminister prof. dr hab. Kazimierz Przybysz i Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr Józef Lepiech. W spotkaniu wziął udział JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed i Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna

Pietruszewska - Kobiela. Na tym spotkaniu Pani Prorektor naszej Uczelni nie była jedyną kobietą, były także Panie Prorektor z Zielonej Góry, Kielc i Rzeszowa. Narada poświęcona była modelowi kształcenia studenta w Wyższych Szkołach Pedagogicznych, a głównym zagadnieniem (nota bene w dyskusji nie wyczerpanym) był system kształcenia na studiach zaocznych. Próbowano określić, co to jest osobowość nauczyciela i na ile Szkoły są przygotowane do kształcenia "modelowego" pedagoga.

Przedmiotem dyskusji były również studia dwukierunkowe. Nie jest możliwe - zdaniem dyskutantów - wykształcenie w różnym stopniu specjalistów z dwóch różnych specjalności. Nie ma też rozwiązań prawnych w kwestii określenia, jaki dyplom miałby uzyskać absolwent takich studiów. Bardziej realna jest realizacja projektu stworzenia możliwości najzdolniejszym studentom studiów magisterskich podjęcia równoległe (nie wcześniej jednak jak od drugiego roku) studiów licencjackich na innym kierunku. Tu jednak barierą jest istnienie tzw. "studenta przeliczeniowego".

Zgodnie z przyjętą na naradzie konwencją Rektorzy i Prorektorzy charakteryzowali działalność samorządów studenckich, organizację dydaktyki i organizację praktyk studenckich w Szkołach przez nich reprezentowanych. Stwierdzono, że nasza placówka ma dobrze działający samorząd studencki. Wprawdzie uwaga ta dotyczy głównie studentów studiów dziennych, których przedstawiciele zasiadają nie tylko w Senacie, Radach Wydziałów i Radach Instytutów, ale stali delegaci uczestniczą w naradach i komisjach, w których rozstrzygane są problemy dotyczące bezpośrednio lub pośrednio studentów. Bólczą - zdaniem dr Grażyny Pietruszewskiej-Kobieli - jest słabe działanie samorządności na studiach zaocznych. Ci studenci płacą za studia, powinni więc mieć także wpływ na decyzje ich dotyczące. Ich organizacja jest dobra, ale tylko na poziomie niektórych Wydziałów. Szczególnie prężnie działają tzw. grupowi na kierunkach: pedagogika, historia, filologia polska.

Także nasz projekt w zakresie organizacji praktyk na studiach zaocznych spotkał się z dużym zainteresowaniem. Wiele szkół wyższych pozornie nie dostrzega potrzeby organizowania praktyk dla tego trybu kształcenia, ale takie stanowisko wynika raczej z trudności zorganizowania praktyk, a nie z faktycznych przekonań. W obecnej chwili jest coraz mniej czynnych nauczycieli w ogólnej liczbie studentów studiów zaocznych, a uprawnienia do pracy w szkole powinny być takie same.

Dyskutowano także nad przygotowaniem nauczycieli do pracy w klasach łączonych. W wielu regionach kraju - również w naszym - występuje duże zapotrzebowanie na takich specjalistów. Jest to problem trudny do rozwiązania, gdyż brak jest metodyków, którzy mogliby prowadzić np. Studia podyplomowe z tego zakresu.

Dyskutanci zwrócili się do przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej z prośbą, by stypendia MEN dla studentów zaocznych były przekazywane w takich terminach, które umożliwią Kuratorom przekazanie ich w czasie pozwalającym na terminowe wniesienie opłaty w Uczelniach. Nasza Uczelnia nie jest odosobnionym przykładem dużych zaległości opłat z tej właśnie przyczyny.

W trakcie narady mówiono również o szkolnictwie zawodowym. Dr Józef Lepiech stwierdził, że przygotowywana ustawa o szkolnictwie zawodowym nie będzie dotyczyła bezpośrednio szkolnictwa wyższego.

Stwierdzono, że wiele szkół pedagogicznych ma bardzo dobre zaplecze kadrowe. Często jednak mają one niewielkie szanse na przekształcenie w Uniwersytet, choć dlatego, że usytuowane są w cieniu istniejących już placówek tej rangi. Zebrani wyłonili trzyosobowy zespół, który zredagował postulat do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Wybrana do tego zespołu Prorektor ds. Nauczania i Wychowania naszej Uczelni dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela przekazała nam ideę tej uchwały. Zaproponowano w niej, by uwzględniając rosnący potencjał szkół pedagogicznych, działalność naukową, dydaktyczną, stan kadrowy przygotować kryteria określające warunki przekształcenia szkół pedagogicznych w akademie pedagogiczne.

I jeszcze jedna miła dla nas informacja. Zebrani stwierdzili, że mamy jeden z lepszych udziałów w rozwoju sportu. Zebrani zdecydowali, że WSP w Częstochowie będzie organizatorem ogólnopolskiego zjazdu samorządów studenckich Wyższych Szkół Pedagogicznych. Tak więc przed nami ważne przedsięwzięcie.

W dniu 24 kwietnia odbyło się w Sali Senatu posiedzenie Rady Programowej Kolegium Nauczycielskiego w Wieluniu. Przewodniczącym Rady Programowej jest Dyrektor Kolegium dr Zbigniew Spychała, reprezentantem Władz Uczelni i Wiceprzewodniczącym jest dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela. Rada liczy czternastu członków: siedmiu reprezentujących Kolegium Nauczycielskie w Wieluniu, siedmiu - z ramienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, która sprawuje dydaktyczno-naukową opiekę nad Kolegium. W składzie Rady oprócz Pani Prorektor znajdują się: prof. dr hab. Jan Przewłocki, prof. Karol Z. Kalemba, dr Adam Rosół, prof. dr hab. Maria Lesz-Duk, dr Bronisława Snoch, dr Urszula Ordon. Zostały przyjęte (i zatwierdzone przez Senat) nowe zasady uzyskiwania licencjatu w murach naszej Uczelni. Dzięki wypracowanej w tym roku akademickim całkowitej zgodności programowej absolwenci

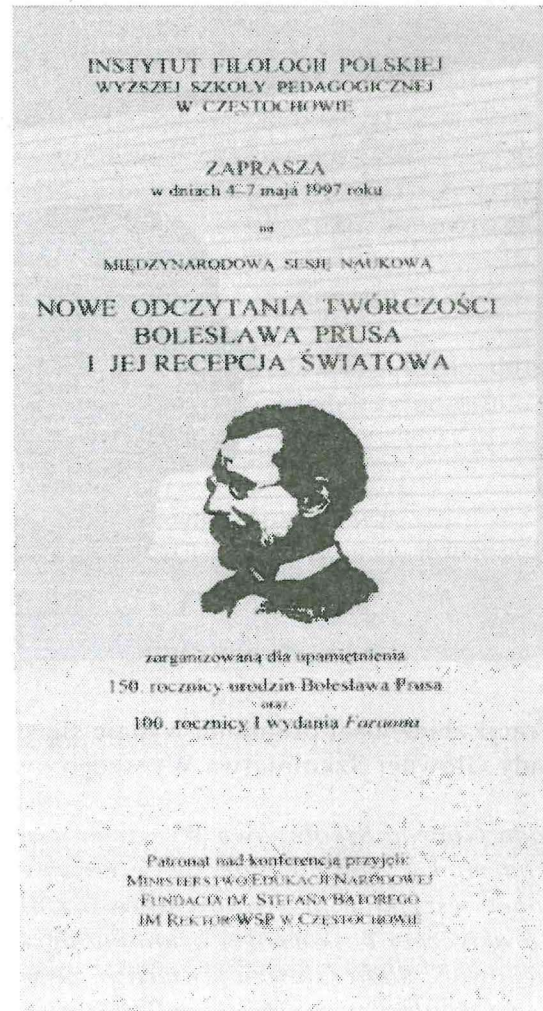
wszystkich kierunków Kolegium Nauczycielskiego mogą po złożeniu egzaminu licencjackiego kontynuować studia w WSP w Częstochowie. Powołana została uczelniana komisja przeprowadzająca egzaminy licencjackie. Jej przewodniczącą jest Prorektor dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela, w skład komisji wchodzi również: dziekani, nauczyciele akademicy - reprezentanci kierunku, dyrektor Kolegium Nauczycielskiego i promotor pracy licencjackiej. Pierwszy egzamin licencjacki odbył się 2 maja na Wydziale Wychowania Artystycznego. Przystąpiło do niego 5 osób, 1 osoba nie zdała egzaminu licencjackiego.

NAUKA

Miejscem konferencji, o której prawie wszystko mówi zaprezentowany fragment zaproszenia, było Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie (w pierwszym dniu obrad) i sala kinowa oraz sala posiedzeń Senatu w budynku głównym WSP w Częstochowie. W murach Uczelni uczestników konferencji przywitał, otwierając obrady, JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed. Po Nim zabrała głos Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej prof. dr hab. Maria Lesz-Duk. Dalsze obrady toczyły się w dwóch sekcjach.

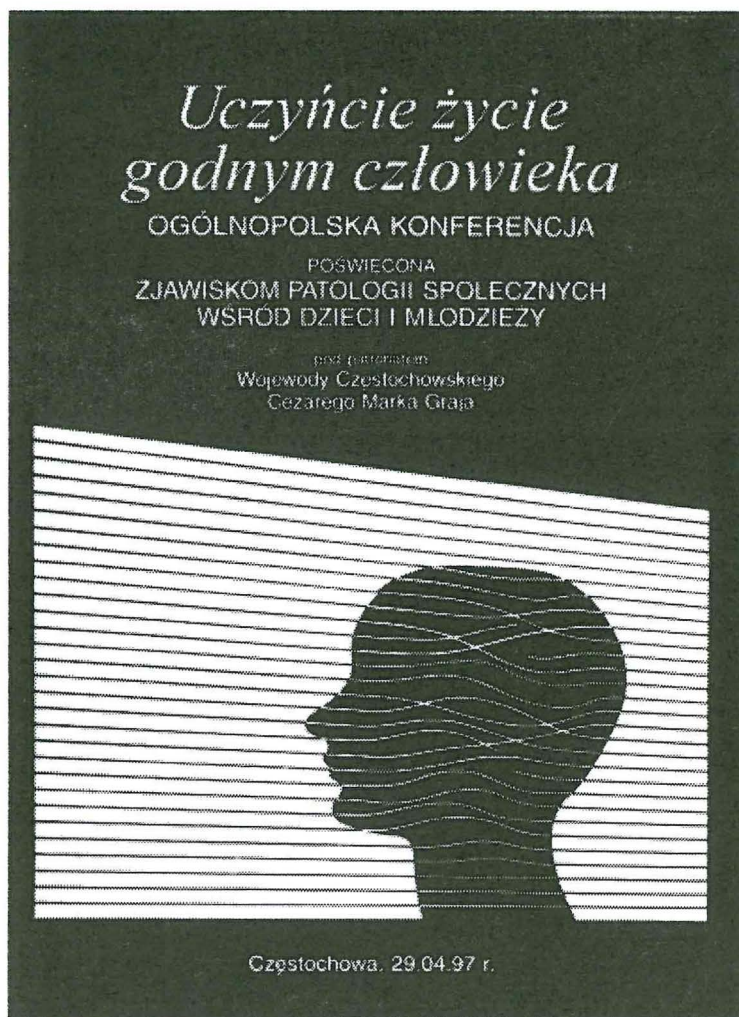
Wśród zapowiedzianych gości byli naukowcy z dalekich zakątków świata: z Tokio, Wiednia, Moskwy, Paryża, Ołomuńca, Grodna, Bratysławy, Tel-Awiwu, Sztokholmu, Debreczyna, Brna. O sesji pisano w *Życiu Częstochowy* z 6 maja 1997r. w notce "Prus czytany w Tokio".

Na konferencję z Wiednia przyjechała dr Elżbieta Hurnik, która jeszcze dziś jest pracownikiem Instytutu Tłumaczeń Uniwersytetu Wiedeńskiego, ale już



niebawem powróci do pracy w macierzystym Instytucie Filologii Polskiej.

Na mały wyrzut, że choć mamy "swego korespondenta" w Wiedniu, nie mamy od Niej korespondencji, jak bywało dawniej, tytułem rekompensaty otrzymaliśmy drobną informację, dokumentującą Jej pracę w naukowych wiedeńskich kręgach. Ostatnio miała miejsce uroczysta promocja książki, której stronę tytułową zamieszczamy obok, a w której dr Elżbieta Hurnik opublikowała artykuł pt. "Die Frauen in der sterreichischen und polnischen Literatur der Wiener Moderne Oder ber den Kult der toten Dinge".



Na konferencji "Uczyńcie życie godnym człowieka", nad którą patronat objął Wojewoda Częstochowski, nasi dwaj pracownicy wygłosili referaty, które spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. Prof. dr hab. Marek S. Szczepański, Kierownik Zakładu Socjologii, zaprezentował wystąpienie nt. "Polska młodzież między normą a patologią społeczną", a Dziekan Wydziału Pedagogicznego dr Adam Rosół mówił o patologii i jej rozmiarach w województwie częstochowskim.

Wśród prelegentów byli specjaliści z różnych dziedzin, zajmujących się tym zagadnieniem nie tylko od strony naukowej, ale i w codziennych działaniach (m.in. pełnomocnicy dwóch wojewodów ds. zapobiegania narkomanii, pełnomocnik wojewody ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych).

Fakty, których wrywkowo dostarczają nam mass-media, a które nas zatrażają, przedstawił Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej w Warszawie i Komendant Wojewódzki Policji w Częstochowie.

Z racji zbieżności problemu wydaje się słusznym w tym miejscu przedstawić stanowisko Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Rada Główna Szkolnictwa Wyższego wstrząśnięta kolejną tragedią dotyczącą środowisko akademickie, solidaryzuje się ze wszystkimi, którzy wyrażają swój kategoryczny sprzeciw wobec wszelkich przejawów agresji i nienawiści oraz wobec rodzącego się przekonania o praktycznej bezkarności brutalnie agresywnych, przy tym bezsensownych i zbrodniczych zachowań. Rada Główna stwierdza, że w parze ze społecznym sprzeciwem muszą iść efektywne działania, w pierwszym rzędzie prewencyjne, powołanych do tego czynników oraz - przede wszystkim - wspólne, skoordynowane i długofalowe działania wszystkich osób, organizacji, środowisk i instytucji odpowiedzialnych za wychowanie, kształtowanie postaw i charakterów młodzieży.

Kolejne seminarium dydaktyczno-naukowe pracowników Zakładu Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej i studentów odbyło się w Zakopanem. W dniach 16-18 kwietnia uczestnikami seminarium byli studenci II roku studiów dziennych kierunku Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, a w dniach 27 - 30 kwietnia - studenci IV roku tego samego kierunku.

Nasz korespondent dr Krystyna Socha-Kołodziej przekazała notkę dla Czytelników:

Tym razem uczestniczyliśmy w warsztatach terapii zajęciowej prowadzonych przez Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Warsztaty przeznaczone są dla dzieci i młodzieży w różnym stopniu upośledzonych umysłowo. Dla nich organizowane są zajęcia w pracowniach: stolarstwo, poligrafia, krawiectwo, tkactwo, komputery. Celem warsztatu jest osiągnięcie poprzez pracę odpowiednio dobraną najwyższego poziomu dojrzałości społecznej i pomoc w osiągnięciu samodzielności. Natomiast prowadzone ćwiczenia rehabilitacyjne pozwalają utrzymać i poprawić sprawność fizyczną wychowanków upośledzonych umysłowo. Dodatkowo popołudniowe zajęcia o charakterze: plastycznym, muzycznym, teatralnym, sportowym i gospodarczym pomagają w rozwoju osobowym oraz uczą samodzielności w życiu codziennym.

Zwiedziliśmy także Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy przy ul. Kamieniec wybudowany w latach 1984-89 dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo. Spotkanie z Dyrektorem Ośrodka oraz wychowawcami pozwoliło nam, pracownikom i studentom, zdobyć nowe doświadczenia w zakresie organizacji pracy opiekuńczo-wychowawczej, terapeutycznej i rehabilitacyjnej z dziećmi upośledzonymi umysłowo.

Są to placówki wzorcowe w skali kraju. U nas w Częstochowie podobną placówką jest Dom Dziennego Pobytu dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo przy ul. Focha. W placówce tej aktualnie nasi studenci II roku pedagogiki opiekuńczo-resocjalizacyjnej odbywają praktyki pedagogiczne. Myślę, że po wizycie w Zakopanem studenci będą mogli wykorzystać obserwacje i własne przemyślenia do pracy z dziećmi upośledzonymi umysłowo.

Krystyna Socha-Kołodziej

Pani Doktor przywiozła z Zakopanego szereg bardzo interesujących materiałów, m.in. katalog do ósmej już (w ciągu czterech lat istnienia warsztatów) wystawy twórczości młodzieży uczestniczącej w warsztatach, w którym czytamy:

Charakter prac związany jest z profilem kształcenia w poszczególnych pracowniach.

Wystawiamy prace tkackie - wykonane w różnych technikach m.in. technika sumakowa, kilimkowa, itp., krawieckie - gdzie stosuje się ścięgi krzyżkowe i łańcuszkowe, stolarskie - prace użytkowe w drewnie i pomoce dydaktyczne.

Pracownię poligraficzną reprezentują prace stworzone techniką komputerową, a także oprawa plastyczna i informacyjna tej wystawy.

Ponadto eksponujemy prace naszych wychowanków, stworzone na zajęciach plastycznych. Są to liczne piękne obrazki, przede wszystkim malarstwo na szkle.

Pierwsza grupa seminaryjna miała sposobność obejrzeć tę wystawę. Dla tych, którzy nie mieli tyle szczęścia, dr Krystyna Socha-Kołodziej przywiozła ogromną planszę z pracami wykonanymi techniką komputerową w pracowni poligraficznej. Są wśród nich nawet dwa numery Biuletynu Informacyjnego, redagowanego i wydawanego przez grupę uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Dokonania są budujące. Dowodzą, że inicjatorzy Warsztatów wybrali słuszną i skuteczną drogę do realizacji zamierzeń. A Ich credo kończy inauguracyjny biuletyn, wydany w 1995 roku:

Dokąd zmierzamy?

Wizja życia osób z upośledzeniem umysłowym

*od bierności do aktywnego życia
od uzależnienia do samostanowienia
od izolacji do życia w otwartym środowisku
od piętna mniejszej wartości do uznania pełni praw człowieka
od rozpacz i poczucia beznadziejności rodzin
do samopomocy, wsparcia i realizacji indywidualnych planów życiowych*

W dniach 14-18 maja w Domu Pracy Twórczej "Kłos" odbyło się III Polsko-Ukraińskie Seminarium z udziałem gościa z Bułgarii. Obrady na temat: "Wybrane zagadnienia fizyki i chemii materiałów" otworzył JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed. Komitet Naukowy stanowili pp. Profesorowie: Janusz Berdowski, Oksana Bodak, Włodzimierz Sawicki, Stefan Szymura, Józef Świątek; Komitet Organizacyjny - dalej wymienieni: dr Jacek Kozioł, dr Beata Białek, mgr Rożdżyńska-Kiełbik, mgr Wojciech Cieślak.

W dniach 19-25 maja, również pod dachem DPT "Kłos", naukowe debaty prowadzili pracownicy Instytutu Matematyki i Ich Koledzy z Polski.

W konferencji wzięło udział 28 osób z wielu Uczelni i Instytutów Naukowych PAN.

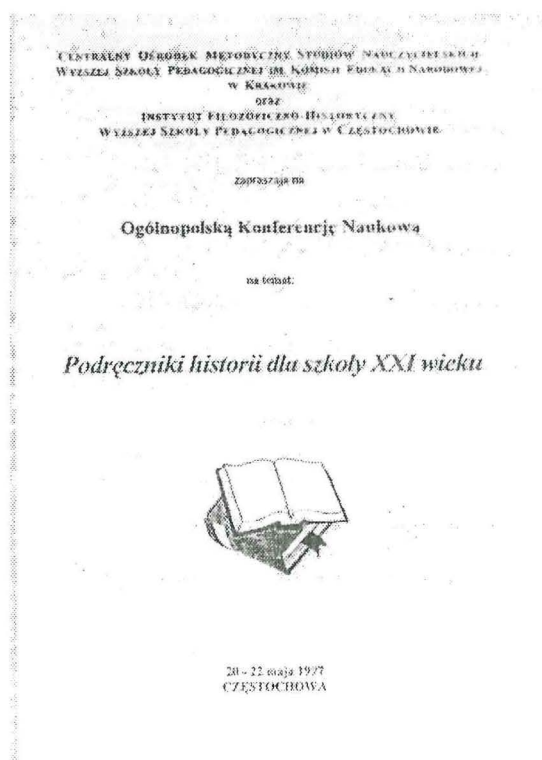
"Przemysł Chemiczny" Nr 9 z roku ubiegłego zamieścił notkę autorstwa dr inż. Danuty Grabowskiej z Instytutu Chemii naszej Uczelni. Zaczyna się od słów:

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Oddział w Częstochowie, od ubiegłego roku są organizowane Sesje Naukowe nt. Chemia a życie. Odbywają się one w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, a ich współorganizatorami są wymieniony Oddział PTCh i Instytut Chemii WSP. Przewiduje się, że będą to sesje coroczne. Za najodpowiedniejszy termin obrad uznano maj - okres najintensywniejszego budzenia się życia w przyrodzie.

I faktycznie, nastął kolejny maj, odbyła się trzecia sesja nt. Chemia i życie. Referatów było niewiele, pozwólmy więc sobie na przedstawienie prelegentów i tematyki referatów w kolejności prezentowania ich na sesji.

- Dr Krystyna Gielzak-Koćwin, WSP Częstochowa
WPLYW NIEKTÓRYCH PIERWIASTKÓW NA ORGANIZM LUDZKI
- Prof. dr hab. Henryk Kozłowski, Uniwersytet Wrocławski
MECHANIZMY MOLEKULARNE KARCINOGENEZY WYWOŁANEJ
ZWIĄZKAMI METALI
- Dr Teobald Kupka, Uniwersytet Śląski
ZASTOSOWANIE NMR W BADANIACH
MEDYCZNYCH
- Prof. dr hab. Franciszek Buhl, Uniwersytet Śląski
MIKROANALIZA I ANALIZA ŚLADOWA
PRÓBEK EKOLOGICZNYCH
SPEKTROMETRIĄ RENTGENOWSKIEJ
FLUORESCENCJI
- Dr Tomasz Girek, WSP Częstochowa
REFLEKSJE ZE STAŻU NAUKOWEGO
W JAPONII

Prezentowane obok zaproszenie powie o organizatorach ogólnopolskiej konferencji naukowej, która przez trzy dni skupiła w naszej Uczelni metodyków historii. W trakcie uroczystego otwarcia konferencji głos zabierali:



- JM Rektor WSP w Częstochowie prof. dr hab. Ryszard Szwed
- JM Rektor WSP w Krakowie prof. zw. dr hab. Feliks Kiryk
- Dyrektor Instytutu Filozoficzno-Historycznego WSP w Częstochowie prof. dr hab. Jan Walczak
- Dyrektor Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich WSP w Krakowie prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki.

Obrady toczyły się w sekcjach: Podręczniki historii dla szkoły podstawowej, Podręczniki historii dla szkoły średniej.

Oprawę konferencji stanowiła wystawa: Podręczniki historii w Polsce.

Zacytujmy fragment notki z "Gazety Wyborczej" Dodatek Gazeta w Częstochowie z 22 maja pt. "Historia XXI wieku":

Przyjechało na nią (konferencję - przyp. A.P.) stu nauczycieli akademickich, wydawców i działaczy Polskiego Towarzystwa Historycznego ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich. Dyskutowano, jak mają wyglądać podręczniki do nauki historii. Zdaniem specjalistów obecne książki pozostawiają wiele do życzenia.(...)

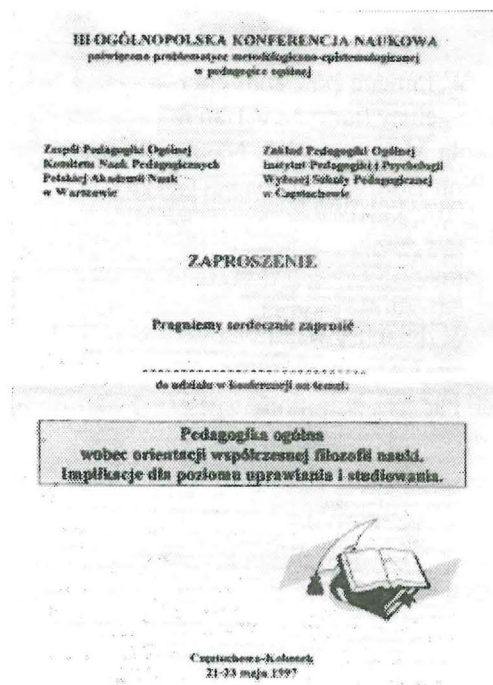
Na przyszły rok szkolny MEN zatwierdzi 30 książek do historii."

Bez mała równolegle odbywała się w Częstochowie - Kokotku III Ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona problematyce metodologiczno-epistemologicznej w pedagogice ogólnej.

"Otwarcia konferencji dokonali JM Rektor WSP w Częstochowie, Przewodniczący KNP PAN prof. zw. dr hab. Tadeusz Lewowicki, organizatorzy konferencji: prof. zw. dr hab. Roman Szulc i prof. WSP Częstochowa dr hab. Andrzej Pluta.

Obrady podzielone były na trzy części:

- Pedagogika ogólna wobec sytuacji intelektualnej współczesnej humanistyki.
- Orientacje metodologiczne w pedagogice ogólnej.
- Metodologie w pedagogice ogólnej a proces akademickiego kształcenia pedagogów.



ZAGRANICA

Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej KBN poinformował, iż w dniach 9 i 17 kwietnia 1997 roku odbyło się spotkanie Grupy roboczej ds. współpracy naukowej i naukowo-technicznej, na którym wybrano projekty do finansowania na 1997 rok. Spośród 360 złożonych projektów do Komitetu Badań Naukowych i Ambasady Francji zatwierdzono do dwustronnego finansowania na 1997 rok 119 projektów, do jednostronnego finansowania przez KBN - 17 projektów. W pierwszej grupie znalazł się projekt, którego koordynatorem ze strony polskiej jest prof. dr hab. Jacek Kasperczyk z Instytutu Fizyki oraz prof. Nguyen Phu Xuan z Uniwersytetu Angers.

W dniu 17 kwietnia gościem Instytutu Pedagogiki Społecznej był prof. Rupert Vierlinger, kierownik Katedry Pedagogiki Szkolnej w Passau (Niemcy). Dla pracowników i studentów wygłosił wykład (który tłumaczył prof. zw. dr hab. Franciszek Marek) na temat głównych problemów rozwoju szkolnictwa w Austrii i Niemczech. W towarzystwie dr Danuty Marzec i dr Aleksandry Siedlaczek gość zwiedził nasze miasto, Klasztor Jasnogórski i Jurek Krakowsko-Częstochowską. Wyjeżdżał wyrażając zachwyt Częstochową.

W Grodnie i Nowogrodzku przebywali w dniach 11-17 maja czterej pracownicy Instytutu Filologii Polskiej: dr Bronisława Kulka, dr Zbigniew Przybyła, mgr Agnieszka Czajkowska i mgr Krzysztof Czajkowski. Wzięli Oni czynny udział w konferencji : "Adam Mickiewicz i kultura światowa", zorganizowanej z okazji 200-rocznicy urodzin poety.

W ramach porozumienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie i Uniwersytetu im. Jana Ewangelisty Purkyne w Usti n. Łabą odbyła się w Hlubos (Czechy) w dniach 15-18 maja IV Polsko-Czeska Szkoła Matematyków. Naszą Uczelnię reprezentowali: prof. dr hab. Roman Ger, dr Teresa Biegańska, dr Piotr Borowik, dr Joanna Grygiel, dr Tadeusz Kostrzewski, dr Urszula Wlazłowska - Zajac, mgr Małgorzata Wróbel.

W dniach 19-25 maja we Lwowie dr Joanna Rodziewicz-Gruhn, mgr Wacław Baczyński z Zakładu Kultury Fizycznej i studenci IV roku Wydziału Pedagogicznego Sylwia Urbaniaki Artur Jechna kontynuowali badania antropometryczne. Tym razem badaną grupę stanowili uczniowie liceum ukraińskiego.

Dr Jolanta Wilsz z Zakładu Wychowania Technicznego przebywała na Ukrainie w dniach 19 - 30 maja. Na konferencji w Winnicy, dotyczącej konfliktów w systemach pedagogicznych, wygłosiła dwa referaty (jeden w sesji plenarnej, drugi w sekcji, której obradom przewodniczyła). Dodajmy, że zaproszona była do Prezydium Konferencji. W drugiej konferencji w Mikołajewie, dotyczącej krajów słowiańskich, także wygłosiła referat. Na tę konferencję została zaproszona jako jedyna przedstawicielka Polski.

Prof. dr hab. Lucyna Rożek z Instytutu Filologii Polskiej delegowana została w dniach 21-27 maja do Moskwy, gdzie odbyła się konferencja "Literaturoznawstwa w systemie kultury i wiedzy humanistycznej". Tytuł Jej wystąpienia brzmiał: "Rosyjskie koncepcje powieści w świetle najnowszych polskich prac literaturoznawczych".

Młodzi filologowie z Instytutu Filologii Obcych mgr Ewa Kiełb-Starczewska i mgr Zbigniew Kopeć uczestniczyli w dniach 21-25 maja w seminarium w Templinie (Niemcy), poświęconym obrazowi kultury amerykańskiej w literaturze oraz jej recepcji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Seminarium zorganizowane było przez amerykańsko-niemiecką fundację na rzecz rozwoju kontaktów międzyuczelnianych, Uniwersytety w Poczdamie i Connecticut.

Długą podróż, bo aż do Chersonia (Ukraina) odbył prof. dr hab. Tadeusz Srogosz z Instytutu Filozoficzno-Historycznego. W dniach 21-24 maja tamtejszy Państwowy Instytut Pedagogiczny zorganizował konferencję naukową pt. "Kolonizacja południowej Ukrainy: problemy etnicznego i kulturalnego rozwoju". Nasz Profesor wystąpił z referatem: "Zabezpieczenia przeciw dżumie na terenie południowej Ukrainy podczas panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego".

Kwerendę archiwalną związaną z pracą habilitacyjną przeprowadzał we Lwowie w dniach 22-31 maja dr Kazimierz Rędziński z Instytutu Pedagogiki i Psychologii.

26 maja na miesięczne stypendium "COURANTS" Ministerstwa Kultury Francji, przyznane za pośrednictwem Ambasady Francji w Warszawie, udał się adj. hab. Grzegorz Banaszekiewicz z Instytutu Plastyki, Prodziekan Wydziału Wychowania Artystycznego.

CO - KIEDY - DLACZEGO ?

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE

Dnia 28 kwietnia w Sali Konferencyjnej Rektoratu Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbyła się uroczystość wręczenia medali "Solidarności" w piętnastą rocznicę oporu społecznego na Śląsku osobom, które wyróżniły się męstwem i determinacją w obronie praw ludzi pracy oraz godnego życia w naszej Ojczyźnie. Jednym z wyróżnionych został prof. dr hab. Janusz Berdowski, działacz związku "Solidarność" Politechniki Śląskiej w Gliwicach od września 1980 r. aż do roku 1991, kiedy to przeszedł do pracy w WSP w Częstochowie.

O spotkaniu krótką notkę napisał dla Czytelników Biuletynu prof. dr hab. Janusz Berdowski.

Rota Przysięgi

*Przez pamięć na króć przelewać,
dzianinę cierpienia i wprawy, znośzone przez pokolenie Tych,
co o prawa pracowników w naszej Ojczyźnie walczyli,
na sztandar ten przysięgam:*

- zaufania powierzonego nie zawieść,
- o prawa ludzi w naszej Ojczyźnie walczyć,
- o jedność budowaną w solidarności szczerze zabiegać,
- prawo Związku przestrzegać,
- ideałom Sierpnia wierność zachować.

Tak mi dopomóż Bóg

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

Solidarność

w XV rocznicę oporu społecznego
na Śląsku

nadaje

MEDAL SOLIDARNOŚCI

Januszowi BERDOWSKIEMU

Za męstwo i determinację w obronie
praw ludzi pracy w naszej Ojczyźnie.

[Podpis]
Przewodniczący

Gliwice, 28.04.97r

Medale wręczył Przewodniczący Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" Marek Kempski. W uroczystości brał udział Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski, który także został wyróżniony medalem.



Fot. ze zbiorów J. Berdowskiego

Dr Marian Krzaklewski jest długoletnim działaczem i członkiem organizacji zakładowej NSZZ "Solidarność" Politechniki Śląskiej.

Ponadto w uroczystości m.in. wzięli udział: rektor Politechniki Śląskiej w latach 1986-92 prof. dr hab. Wilibald Winkler, obecny Rektor prof. dr hab. Bolesław Pochopień, wszyscy aktualnie piastujący urząd prorektorzy, przewodniczący KZ w latach

1980-90 mgr Jan Żeliński, przewodniczący KZ w latach 1990-93 dr Tadeusz Grabowiecki, obecny przewodniczący KZ dr Andrzej Sobański, a także wielu zaproszonych gości z Uczelni i spoza niej.

Uroczystość zakończyło okolicznościowe spotkanie, na którym wspomniano dotychczasowe lata działalności i walki, a także zastanawiano się nad przyszłymi działaniami związku dla dobra ludzi i kraju.

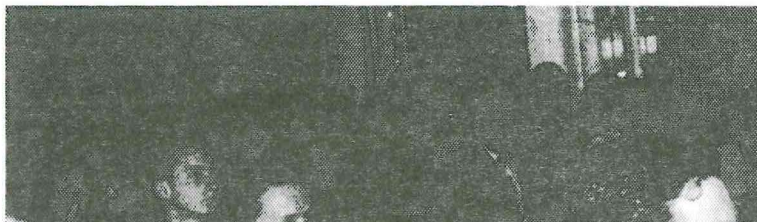
Gratulujemy Prorektorowi ds. Nauki naszej Uczelni wyróżnienia za działalność na rzecz praw człowieka. Ta idea jest ponadczasowa i ponadustrojowa.

"Człowiek jest miarą wszechrzeczy" (Platon, [w:] *Wejście 160 D*).

SPOTKANIE Z TADEUSZEM MAZOWIECKIM - CZŁONKIEM KOMISJI KONSTITUCYJNEJ



6 maja gościem Instytutu Filozoficzno-Historycznego był Tadeusz Mazowiecki. Studenci żywo dyskutowali i zadawali szereg pytań, gdyż większość z nich w dniu spotkania nie miała jeszcze wglądu do tekstu Konstytucji. Oto kilka migawek ze spotkania, które wykonała studentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Daria Adamus.



Studenci - w ocenie Dziekana Wydziału prof. dra hab. Jana Przewłockiego - wykazali dużą dojrzałość w podejściu do zagadnienia, które jest nie tylko tematem dnia, ale kwestią przyszłości



ści i tego i kolejnych pokoleń. Rozstrzygnięcie tak ważnej kwestii da - lub nie - światu świadectwo jedności, a może tylko zgody narodowej.

ARTYSTYCZNE DOKONANIA

9 i 17 maja odbyły się wernisaże wystaw naszych pracowników, będące pokłosiem Ich przewodów artystycznych.



OSRODEK PROMOCJI KULTURY "GAUDE MATER"

GALERIA

ZAPRASZA NA WERNISAZ WYSTAWY FOTOGRAFII

ALEKSANDRA ŻAKOWICZA

CYTATY, ZNAKI, METAFORY

17.05.1997

godz. 18.00

Mgr Krystyna Szwajkowska z sukcesem zamknęła przewód kwalifikacyjny I^o, dr inż. Aleksander Żakowicz - II^o.



FILHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA

Dyrektor: Konrad Lasek, F. Hudec

Dyrektor Artystyczny Jerzy Kosek

KONCERT SYMFONICZNY

W RAMACH PRZEWODU KWALIFIKACYJNEGO
I STOPNIA MIECZYŚLAWA HŁONDA
Z WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE

16 maja 1997 r., godz. 18.00

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ
KWARTET DĘTY FILHARMONII CZĘSTOCHOWSKIEJ

ANNA ZMARZŁY - flet
MARCIN LANGNER - obój
WOJCIECH PYDA - klarnet
MIECZYŚLAW HŁOND - fagot
ALEKSANDRA KOWALIK-BURDZY - fortepian
JERZY KOSEK - dyrygent
BEATA MŁYNARCZYK - słowo o muzyce

W programie: K. M. Weber - Koncert na fagot F-dur op. 75
M. Spisak - Aubade na małą orkiestrę
J. R. Francaix - Koncert poranny na flet, obój, klarnet, fagot i orkiestrę
B. Bartók - III Koncert fortepianowy

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii (tel 346-348) codziennie do godziny 18.00
w dniu koncertu do godz. 18.50

W dniach 14-18 maja nasi pracownicy i studenci przysporzyli artystycznych wzruszeń częstochowskim melomanom.

Międzynarodowe Dni Muzeów (16-18 maja) zakończone zostały w naszym częstochowskim muzeum recitale fortepianowym prof. Ludomiry Gładman (w programie m.in. Schubert, Schuman, Haydn). O koncercie tym Janusz Pawlikowski napisał na łamach "Dziennika Zachodniego" z 22 maja między innymi:

*"Wart był wysłuchania, nawet gdy ktoś nie-
zbyt zna klasykę muzyki poważnej. Jeśli tylko
wysłuchał się w kompozycje, nie miało to żadnego
znaczenia. Pani Ludomira potrafi zachęcić
instrument do opowieści. Czasem muzyka rozle-
wa się szeroko, jest rozległa, czasem niesłycha-
nie skondensowana, a uderzenia klawiszy dźwię-
czą emanowaną energią. Najtrudniejszy nawet
w odbiorze utwór układa się w sugestywną opo-
wieść, gdy meloman >odbiera< na tych samych
falach".*

KONCERT STUDENTÓW INSTYTUTU MUZYKI WSP W CZĘSTOCHOWIE

PROGRAM :

F. Schubert - Polka w d-moll
Natalia Kizka, Dorota Łodach, fortepian, klasa mgr Grzegorz Elegans
F. Schubert - Impromptu As-dur
Justyna Olkaińska - fortepian, klasa mgr Gabriela Szendzielarz
F. Schubert - Impromptu As-dur
Anna Gil - fortepian, klasa prof. Reginy Michalak
A. Frytuła - Rondo na czterech klawiszach
Aleksandra Frytuła - fortepian, klasa sęd. Gabriela Szendzielarza
Miles Davis, Theodorina Husk - Standardy jazzowe
Lukasz Kłoczaniek - saksofon, Przemek Pacan - perkusja,
Marcin Lench - kontrabas, Marcin Szewczyk - fortepian
S. Rachmaninow - Wokalizy
Antonieta Topala - sopran, Joanna Skowarska - fortepian,
klasa mgr Aldony Miller
S. Powell - Ritratto kwinteto
Karolina Michalak, gitara, klasa mgr Tadeusza Spry
J. Brahms - Walc
Katarzyna Trzcinińska - sopran, Justyna Olkaińska - fortepian,
klasa mgr Aldony Miller
N. Reger - Przejściówka
Joanna Skowarska - fortepian, klasa prof. Reginy Michalak
J. S. Bach - Inwencja 3-głosowa a-moll
C. Debussy - Deklaracja Gradus ad Parnassum
Tadeusz Kawaczek - fortepian, klasa mgr Agnieszki Kąkolankiewicz
E. Grieg - Nokturn
Alicja Smarzyk - fortepian, klasa mgr Robertka Gawrońskiego
Dave Baker, Paul Stone, Harry Warren, Krzysztof Dębski,
Fred Fisher, Benny Goodman - Standardy
PUGILSBAND: Tadeusz Skoma - klarnet, Jerzy Kosiński - klarnet,
Tomasz Elszner - saksofon, Barbara Ciesielska - saksofon,
Paweł Koliński - perkusja, Marcin Ślęzak - kontrabas,
Józef Krawczyk - trąbka, Tomasz Dymek - trąbka,
Tomasz Świątek - fortepian, kierownik zespołu mgr Lesław Podolski
Koncert prowadzi: Małgorzata Strajac

Organizacja koncertu: mgr G. Szendzielarz, sęd. M. Zagórski

Instytut Muzyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie
Filharmonia Częstochowska

Koncert Muzyki Chóralnej

"Od chóralu gregoriańskiego do Bernsteina"

w ramach przewodu kwalifikacyjnego I stopnia. Przenystron. Jeziorowski

Wykonawcy:

Anna Dziónek - sopran
Grzegorz Zięba - tenor
Krzysztof Pękala - baryton
Cezary Sanecki - fortepian

Zespół Wokalny "Camerata"
Chór Mieszany Instytutu Muzyki WSP
Orkiestra Smyczkowa Filharmonii Częstochowskiej

Dyryguje:

Przemysław Jeziorowski

Słowo o muzyce:
Beata Młynarczyk

W programie kompozycje: Wacława z Szamotul, B. Pękala, M. Zielińskiego,
J. Haydna, E. Griega, Fr. Schuberta, F. Poulenc'a, Ch. V. Stanforda, K. Serockiego,
R. Twardowskiego, J. Halstana i L. Bernsteina.

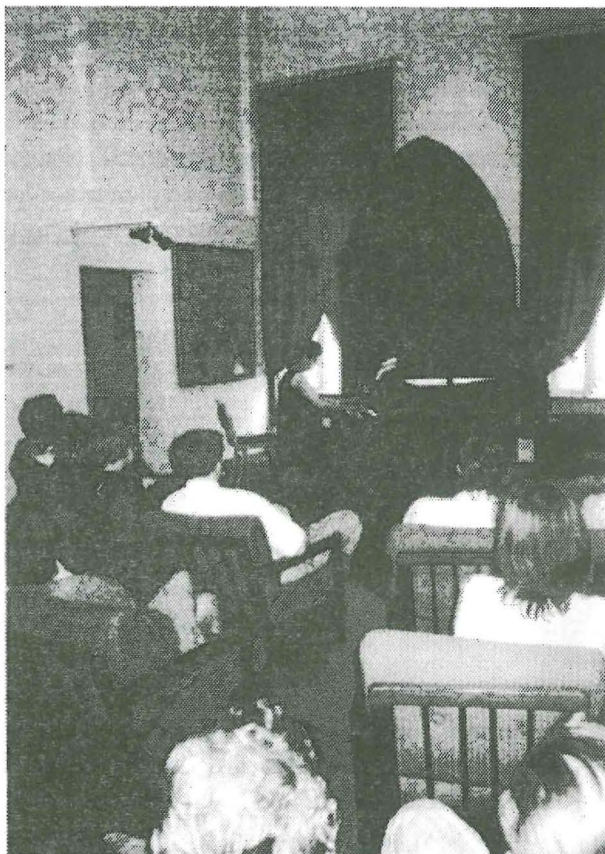
17.05.1997 r. (sobota) godz. 15.00
Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Śląska 20
wstęp wolny

Jak wynika z prezentowanych tu afiszy dwa koncerty odbyły się w ramach przewodów kwalifikacyjnych, a te nieczęsto odbywają się na lokalnym gruncie. Jednak - jak nam doniesiono - wydziałowi koledzy nie skorzystali z szansy uczestniczenia w imprezach. Na piątkowym koncercie było Ich tylu, że jedna dłoń wystarczyła, by Ich policzyć. Pozostawiamy ten fakt bez komentarza.

Skoro sygnalnie piszemy tu o koncertach pedagogów, cofnijmy się nieco w czasie i zaprezentujemy niewielki fragment recenzji Andrzeja Grądmanna, zamieszczonej na łamach *Gazety Częstochowskiej* Nr 11 z 13 marca. Zacytujmy parę zdań:

W ostatnim czasie, między dyrektorami Instytutów Muzyki: prof. Joachimem Pichurą w Częstochowskiej WSP i prof. Mirosławem Niziurskim z Kieleckiej WSP nastąpiło porozumienie dotyczące zacieśnienia współpracy naukowo-dydaktycznej obu uczelni z zakresu wychowania muzycznego. Pierwszym zwiastunem tego stał się ciekawy recital pianistyczny kieleckiego pedagoga, który odbył się w częstochowskiej sali ratuszowej. (...) Dla Marka

Mizery (bo On był wykonawcą koncertu, o którym pisze p. A. Grądman - przyp. A.P.) dodatkowym wyzwaniem staje się fakt, iż jego program - od bagateli "Dla Elizy" L.v. Beethovena począwszy, a na "Play piano play" Fr. Guldy kończąc - stanowi podstawowy materiał dydaktyczny w pracy z uczniami i studentami. Koncertujący pedagog stawia śmiało czoła owemu wyzwaniu, a mało który słuchacz zdaje sobie sprawę, ile można nauczyć się z wykonań własnych uczniów, często zupełnie miernych. Tu odsyłamy czytelnika do genialnej książki Henryka Neuhausa: >Sztuka pianistyczna<, gdzie tak wiele i tak pięknie powiedziane jest o pedagogu, który nie unika estrady koncertowej i o korzyściach z tego w obie strony płynących.



Recital Renaty Przemyk, inaugurujący w Klubie Politechnik cykl imprez w ramach tegorocznych Juwenaliów, poprzedził występ Renaty Zaraś, studentki V roku wychowania muzycznego WSP. Fakt ten zanotowała także lokalna prasa (*Gazeta Wyborcza, Dodatek Gazeta w Częstochowie z 9 maja br.*).

Oto fragment notki z "Życia Częstochowy" z dnia 21 maja:

Z przyjemnością donosimy, że studentka WSP w Częstochowie - Agata Ślęzyk, której karierę śledzimy na łamach "Życia Częstochowy" - zajęła III miejsce na XXXIII Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Tak zaczynało wielu. W przypadku Agaty sukces ten jest potwierdzeniem formy i dotychczasowych nagród na konkursach piosenkarskich. (...) Teraz przed Agatą występy na FAMIE i Przeglądzie Piosenki w Olsztynie.

Naszej studentce I roku kierunku kierunku II Historia gratulujemy i życzymy dalszych "wyśpiewanych" laurów.

PRZYGOTOWANIA DO REALIZACJI USTAWY

Dla pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej z prelekcją poświęconą ustawie o zamówieniach publicznych wystąpił w dniu 30 kwietnia p. Zbigniew Leszczyński - kierownik Referatu Zamówień Publicznych. Obszerniejsze szkolenia odbyły się 13 i 16 maja. Uczestniczyło w nich ok. 30 osób.

Tym, którzy nie uczestniczyli w szkoleniu, zasygnalizujemy krótko, iż jako jednostka budżetowa, operująca środkami publicznymi, zobowiązani jesteśmy do przestrzegania zasad udzielania zamówień publicznych, a udziela się ich w jednym z sześciu trybów, które wymienione zostały w Komunikacie Dyrektora Administracyjnego nr RA 0212/06/97 z dnia 16.04.1997 r.

Wybór trybu zależy m.in. od wartości zamówienia, ale nawet najtańszy zakup, usługa, dostawa podlega pod przepisy ujęte w Ustawie z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych. Ta uwaga powinna przestrzegać np. przed zakupami "na własną rękę", by nie narażać się - i Uczelni - na złamanie przepisów.

W NOWYM WYSTROJU

Ze względu na remont pomieszczeń Biblioteka Główna zawiesiła na pewien czas systematyczną - w okresie minionej kadencji - działalność wystawienniczą, która pozyskała jej wielu sympatyków tych prezentacji. 13 maja Dyrektor Biblioteki Głównej mgr Joanna Grochowska przywitała Gości - był wśród nich JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed i Kurator Oświaty dr Krzysztof Tabaka - którzy zechcieli obejrzyć wystawę poświęconą Joachimowi Lelewelowi, uczoneму i politykowi.

Fakt ten odnotowała "Gazeta Wyborcza" Dodatek Gazeta w Częstochowie z 15 maja br.



W SZEREGACH ADMINISTRACJI

6 maja Dyrektor Administracji mgr Aleksander Gogulski spotkał się z kierownictwem jednostek administracyjnych. Spotkanie, poświęcone głównie sprawie podwyżek, wykorzystał również do przedstawienia zmian personalnych w szeregach kadry administracyjnej na kluczowych stanowiskach. Zapozycząc stary, choć nie zapomniany, tytuł programu telewizyjnego, poznajmy się! :

mgr Piotr Borkowski został administratorem sieci komputerowej Uczelni; p. Anna Nowak, kilkuletni pracownik Kwestury, po latach przerwy wróciła w nasze szeregi i objęła stanowisko specjalisty ds. kontroli wewnętrznej; p. Janusz Pawiński po krótkim okresie pracy na stanowisku specjalisty ds. organizacji i zarządzania objął stanowisko z-cy dyrektora ds. ekonomicznych, które opuścił mgr Andrzej Kulej na rzecz stanowiska głównego specjalisty ds. promocji.

Nie obawiając się pomówień o sentyment czy prywatę, korzystając z przywileju kierowania Redakcją, przedstawiam szerszym kręgom Czytelników wymienionego, jako ostatniego na liście prezentacji, mgra Andrzeja S. Kuleja. Jego nazwisko wymieniane jest skromnie w stopce redakcyjnej; jest dziś okazja zaprezentować Kolegę, bez którego zaangażowania, umiejętności i wkładu pracy zapiski z życia naszej Uczelni nie miałyby takiego, jak dziś, kształtu.



WYWIAD Z SENIOREM BUDOWY

Z Seniorem budowy dr. Wojciechem Lenkowem rozmawia nasz korespondent

A.K.: Budowa budynku Instytutu Fizyki WSP ma swoją długą historię. Czy mógłby Pan ją przypomnieć?

W.L.: Historia ta jest nierozdzielnie związana z szerszym programem budowy uczelni, którego początki sięgają roku 1973. W związku z tym proponuję dzisiaj zawęzić temat do najbardziej nas interesującego - budowy Instytutu Fizyki, a w przyszłości porozmawiać na temat programów rozbudowy uczelni.

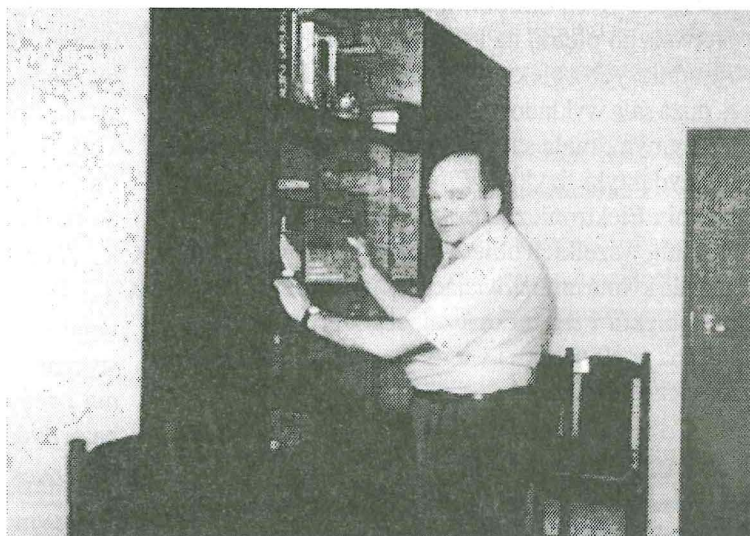
Idea budowy Instytutu Fizyki powstała równoległe z ideą rozbudowy uczelni w roku 1973 z inicjatywy ówczesnego rektora doc. dr. Mariana Jakubowskiego. Pierwszy program i założenia złożono w Ministerstwie w 1974 r., drugi program i założenia w 1977 r, trzeci program i założenia w roku 1979, a czwarty w 1981. Zatwierdzenie założeń programu przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nastąpiło w 1983 roku, zakończenie prac projektowych i zatwierdzenie projektu w 1985 r., rozpoczęcie budowy, tzw. stan zerowy, to rok 1985. W 1988 roku powstał projekt rozbudowy, który w tymże roku został zaakceptowany. W roku 1994 została oddana do użytku pierwsza kondygnacja, zaś na koniec 1996 roku oddano do użytku 60% budynku.

A.K.: Dlaczego było tyle programów i założeń?

W.L.: Jest to pewna ilustracja złożoności procesów inwestycyjnych, która zawsze występowała w resorcie nauki i oświaty. Każdy z programów obrazował wysiłek uczelni w kierunku rozwoju bazy dydaktycznej i każdy z programów był redukowany w kolejnych latach przez Ministerstwo. Na znaczną redukcję przedstawionych programów miała także niewątpliwy wpływ labilność władz uczelni w latach 1976 - 1981.

A.K.: Czego dotyczyła zmiana projektu w 1988 r.?

W.L.: Pojawiła się wtedy, z inicjatywy ówczesnego rektora doc. dra hab. Edwarda Polanowskiego, idea dobudowy dodatkowego piętra budynku z przeznaczeniem na Instytut Matematyki. Zamierzenie



to zrealizowano. Od roku 1995 Instytut Matematyki funkcjonuje już w nowych pomieszczeniach.

A.K.: Co obejmuje 60% oddanego do użytku budynku?

W.L.: Jest w tym niemal całe zaplecze techniczne budynku, to znaczy, wszystkie urządzenia związane z nagrzewaniem i klimatyzacją budynku, neutralizacją agresywnych ścieków - proszę pamiętać, że jest to budynek nauk ścisłych, warsztaty mechaniczne, pomieszczenia magazynowe, laboratoria aparatury specjalnej. W maju bieżącego roku przewiduje się oddanie kompletnej stacji transformatorowej oraz rozdzielni wysokiego i niskiego napięcia. Dalej w oddanej już części znajdują się pomieszczenia Pracowni Dydaktyki Astronomii łącznie z tarasem obserwacyjnym, kompletne piętro Instytutu Matematyki z ośmioma salami dydaktycznymi i nie przewidziane w programie pomieszczenia pracowni dla kierunku Wychowania Technicznego, pomieszczenia Studium WF oraz drugie piętro budynku zajmowane przez międzyinstytutową bibliotekę Wydziału Mat.Przyr., pracownie naukowe Zakładu Fizyki Materiałów Organicznych i Zakładu Fizycznych Podstaw Elektroniki.

A.K.: Co zostanie oddane w najbliższym czasie i kiedy jest planowane zakończenie całej inwestycji?

W.L.: Pierwotnie przewidywano oddanie pozostałych dwóch kondygnacji budynku do końca 1997r. Ponieważ jednak w roku bieżącym, podobnie zresztą jak to miało miejsce w latach poprzednich, dokonano w MEN znacznego przesunięcia środków przewidzianych na budowę Instytutu Fizyki WSP z roku 1997 na rok 1998, realne jest oddanie na początek roku akademickiego 1997/98 tylko pierwszego piętra, na którym znajduje się szereg zasadniczych obiektów dydaktycznych instytutu, tj. duża sala wykładowa fizyki z zapleczem demonstracyjnym, mała sala wykładowa, dwie pracownie dydaktyki fizyki, II Pracownia Fizyczna, Pracownia Elektroniczna oraz laboratoria naukowe. Według wszelkich obietnic pisemnych MEN, pozostała kwota umożliwiająca kompletne zakończenie obiektu i terenu otaczającego, zostanie przekazana w 1998 roku i wtedy też nastąpi całkowite ukończenie budowy.

A.K.: Co znajdzie się w ostatniej części oddanej do użytku?

W.L.: Jest to parter budynku z pomieszczeniami Pierwszej Pracowni Fizycznej, pięcioma salami dydaktycznymi i pracowniami naukowymi Zakładu Badań Strukturalnych.

A.K.: Została wykonana duża praca. Czy ma Pan

poczucie satysfakcji?

W.L.: Istotnie trzeba było wykonać niemałą pracę, żeby osiągnąć efekt widoczny w dniu dzisiejszym. Cała praca nie została jeszcze wykonana, ale mam nadzieję, że przy aktywnym wsparciu całej społeczności akademickiej wydziału i uczelni, uda nam się osiągnąć ten zamierzony efekt do końca przyszłego roku kalendarzowego. Proszę zwrócić uwagę, że realizacja pierwszego obiektu dydaktycznego w historii tej uczelni pochłonęła ponad 20 lat. Przetarto w tym czasie pewien szlak, który - taką mam nadzieję - ułatwi i niewspółmiernie skróci realizację następnych obiektów dydaktyczno-naukowych uczelni.

A.K.: A czy będą takie?

W.L.: Jest nieuniknione, aby tak dynamicznie rozwijające się na naszej uczelni kierunki humanistyczne i artystyczne podjęły inicjatywę tworzenia i rozwoju nowoczesnej, godnej XXI wieku bazy dydaktyczno-naukowej.

A.K.: Dziękuję za rozmowę.

Z dr. Wojciechem Lenkowem z Instytutu Fizyki rozmawiała dr Anna Kwiatkowska

WAŻNE I CIEKAWE

Władze Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych kadencji 1997-1999

Przewodniczący: prof. Janusz Tazbir (Instytut Historii PAN)

Zastępcy Przewodniczącego:

prof. Andrzej Grzywacz (SGGW)

prof. Janusz Jeliaszewicz (Państwowy Zakład Higieny)

Sekretarz Komisji: prof. Osman Achmatowicz (Instytut Farmaceutyczny)

Członkowie Prezydium:

prof. Jerzy Brzeziński (UAM), *przewodniczący Sekcji I Nauk Humanistycznych i Społecznych;*

prof. Bronisław Rudowicz (UG), *przewodniczący Sekcji II Nauk Ekonomicznych;*

prof. Wiesław Barej (SGGW), *przewodniczący Sekcji III Nauk Biologicznych, Rolniczych i Leśnych;*

prof. Franciszek Kokot (ŚAM), *przewodniczący Sekcji IV Nauk Medycznych;*

prof. Józef Smak (Centrum Astronomiczne PAN), *przewodniczący Sekcji V Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi;*

prof. Bohdan Ciszewski (WAT), *przewodniczący Sekcji VI Nauk Technicznych.*

Za źródło dla powyższej prezentacji posłużyło nam "Forum Akademickie" Nr 4/97, które dalej publikuje pełny skład dwunastu zespołów Komisji KBN. Na łamach tej gazety zamieszczony jest także wywiad z prof. Januszem Tazbirem, przewodniczącym Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Rozmowa jest bardzo ciekawa, szczególnie powinna zainteresować tych, którzy postulują zlikwidowanie tego organu, a w zgromadzonych w naszej Uczelni postulatach zmian do Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i cytowanej obok Ustawy taki wniosek pojawiał się kilkakrotnie.

Prof. Tazbir nie ukrywa, że i wchodzący do komisji "nowi koledzy", którzy dotychczas nie mieli do czynienia z tego rodzaju działalnością, mieli również sceptyczny stosunek do celowości istnienia CK. "Dopiero, gdy przyjrzeni się nadchodzącym wnioskowi stwierdzili, że idzie tu o istotne sprawy". Dalej Przewodniczący CK wypowiada się na temat poziomu prac doktorskich, habilitacyjnych i wniosków o tytuły profesorskie, związku tego stanu z ogólnym poziomem ośrodków, w których są realizowane, często grzecznościowymi recenzjami ("kolega koledze nie robi przecież świństwa, a tak jest traktowana negatywna opinia dotycząca doktoratu" - tym zdaniem sprowokował prowadzący rozmowę Piotr Kieraciński wypowiedź Profesora ujawniającą zasadność utrzymania "sądu kapturowego", jakim to mianem określana jest Centralna Komisja, a czemu zaprzecza wyjaśnienie trybu recenzji i superrecenzji przedstawione przez Przewodniczącego CK).

Wiele jeszcze interesujących kwestii poruszonych jest w artykule, który Redakcja Forum Akademickiego zamieściła pod tytułem "Dajemy szansę".

My zaś "dajemy szansę" wszystkim chętnym do zapoznania się z lekturą, gdyż dzięki uprzejmości Kolegów z Lublina nasza Redakcja otrzymuje Ich pismo od czasu naszego zaistnienia w gronie pism akademickich o szerszym - niż dotychczas - zasięgu.

Jeszcze jeden artykuł z "Forum Akademickiego" Nr 4/97 zasygnalizujemy, zachęcając do zapoznania się z nim. Prof. dr hab. Andrzej Pelczar przedstawia krótki raport o przebiegu zebrania Prezydium i plenarnego posiedzenia Rady Głównej (z 19 i 20 marca br.). Ograniczymy się tu wyłącznie do dwóch cytatów.

"Z niepokojem stwierdziliśmy, że łączna kwota na badania własne wzrasta, w stosunku do roku ubiegłego, tylko o 11 proc. Wobec takiego stanu rzeczy Rada zgłasza stanowczy sprzeciw."

W przypadku naszej Uczelni dotacja na badania własne wzrosła jedynie o 3,03%, z 330.000 zł w roku ubiegłym do 340.000 zł w roku bieżącym. Być może jest to konsekwencją faktu, że - jak pisze prof. Andrzej Pelczar - uwzględniono postulat Rady wprowadzenia do algorytmu liczby stopni naukowych nadawanych w danej uczelni osobom nie będącym pracownikami tej uczelni.

"Notatki Przewodniczącego RGSzW" zakończył prof. Pelczar informacją o powołaniu zespołów: ds. Kształcenia Nauczycieli, pod kierunkiem prof. **Józefa Świątka**, oraz Prawa, pod kierunkiem prof. Edmunda Wittbrodta.

Gratulujemy Profesorowi Świątkowi z Instytutu Fizyki, choć jako byłego Rektora Czytelnikom z naszej Uczelni nie trzeba Go przybliżać, wyróżnienia i życzymy wielu dokonań w pracach powołanego Zespołu.

Uchwała Nr 19/97 Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego określa zadania Zespołu:

- inicjowanie i opiniowanie koncepcji kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli zarówno organizacyjnych jak i programowych;
- organizowanie wymiany doświadczeń z zakresu kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli;
- prowadzenie prac studyjnych dotyczących kształcenia nauczycieli;
- okresowe informowanie RG o wynikach prac Zespołu.

W skład Zespołu wchodzi:

Przewodniczący: Prof. Józef Świątek - WSP
Częstochowa

Członkowie:

Dr Jadwiga Hanisz - WSP Częstochowa
Prof. Zenon Jasiński - Uniwersytet Opolski
Prof. Elżbieta Kostyra - WSP Olsztyn
Prof. Witold Nawrocki - WSP Kielce
Prof. Roman Ossowski - WSP Bydgoszcz
Prof. Jan Pańczyk - WSPS Warszawa

Zespół zakończy prace do dnia 30 listopada 1999 r.

Istniejący dopiero drugi rok na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym kierunek Informatyka systematycznie się rozwija. Wielką w tym zasługą prof. dra hab. Leonarda Bolca, Kierownika Zakładu Informatyki. Pan prof. Bolc jest inspiratorem większości przedsięwzięć związanych z rozwojem kierunku Informatyka.

W 1996 r. uruchomiona została dla potrzeb studentów informatyki nowa pracownia komputerowa wyposażona w 10 nowoczesnych komputerów klasy IBM PC wraz z oprogramowaniem. Każdy z komputerów umożliwia m. in. łączność z siecią INTERNET z pełnym zakresem usług.

Prężnie działa koło naukowe studentów informatyki. Systematycznie gromadzony jest również w Bibliotece Głównej WSP księgozbiór z zakresu informatyki. W marcu br. dzięki osobistemu zaangażowaniu pana prof. Bolca Biblioteka Instytutu Podstaw Matematyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie przekazała w darze Bibliotece Głównej WSP cenny księgozbiór informatyczny o wartości około 5 tys. zł. Zawiera on wiele wartościowych pozycji podręcznikowych, które będą służyły studentom oraz zainteresowanym pracownikom.

6 maja w II programie TVP SA, w programie z "Z krukiem w herbie" mieliśmy okazję widzieć mgra Waława Baczyńskiego. Prezentowany był widzom telewizji regionalnej nie jako pracownik Zakładu Kultury Fizycznej naszej Uczelni, lecz jako Wiceprezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Okazją do reportażu był kolejny konwój z pomocą humanitarną dla znanych i nieznanymi kresowian.

Mgr Waław Baczyński działa z pasją na wielu płaszczyznach. W uznaniu Jego zasług przyznano Mu odznaczenie "Zasłużony dla Rozwoju Województwa Częstochowskiego", które wręczone będzie w trakcie uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego. Mgr. Waławowi Baczyńskiemu już dziś gratulujemy wyróżnienia, a Czytelnikom obiecujemy wywiad z Odznaczonym w jednym z kolejnych numerów Biuletynu.

W dniu 18 maja w TVP w programie "Z krukiem w herbie" mieliśmy okazję oglądać JM Rektora naszej Uczelni jako gościa na uroczystościach jubileuszu bratniej częstochowskiej Uczelni. Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii obchodziła 5-lecie istnienia. "Sąsiadce" gratulujemy i życzymy spełnienia zamierzeń, o których mówił Rektor Uczelni br. Andrzej Kryński.

Na uroczystości obecny był Minister Edukacji Narodowej prof. dr hab. Jerzy Wiatr. W "jubileuszowym upominku" przywiózł szkole uprawnienia do nadawania tytułu magistra absolwentom kierunku ekonomicznego. Decyzja ta była sprzeczna - jak podało "Życie Częstochowy" z 16 maja z opinią Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, ale ta nie obliuguje Ministra do ostatecznego stanowiska.

W ramach programu wizyty Ministra Edukacji Narodowej prof. Jerzego Wiata w Częstochowie

odbyło się spotkanie rektorów wszystkich Uczelni w Częstochowie, w którym uczestniczył JM Rektor naszej Uczelni prof. dr hab. Ryszard Szwed, dotyczące koncepcji powołania Uniwersytetu Częstochowskiego. Gospodarzem tego spotkania był Wojewoda Częstochowski mgr Cezary Marek Graj.

Nie budzi zdziwienia anons na łamach prasy dotyczący rekrutacji na studia. Wiele Uczelni tą drogą wychodzi z ofertą za zewnątrz. Wyczerpującą informację dotyczącą rekrutacji na I rok studiów dziennych i zaocznych w roku akademickim 1997/98 w naszej Uczelni zamieściło "Życie" z 26 kwietnia 1997 roku w ogólnopolskim Dodatku Akademickim. Nie będziemy wymieniać tu poszczególnych kierunków i form kształcenia, gdyż przedstawiliśmy je pośrednio przy prezentacji limitów przyjęć zatwierdzonych przez Senat.

Za "Gazetą Częstochowską" Nr 17/300 (z 24 kwietnia - 7 maja) wybiegnijmy w przyszłość. Napisano tam o nowej specjalności, która uruchomiona będzie w następnym roku akademickim w naszej Uczelni na kierunku pedagogicznym: "Pedagogika społeczna i terapia pedagogiczna".

Zacytujmy fragmenty artykułu:

Absolwenci tej specjalności będą mogli w przyszłości podjąć pracę w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, świetlicach terapeutycznych oraz w placówkach oświaty i służby zdrowia prowadzących zajęcia korekcyjne i kompensacyjne. Miejmy nadzieję, że będą również chętnie zatrudniani jako pedagodzy szkolni umiejący prowadzić zajęcia profilaktyczne z młodzieżą w zakresie narkomanii czy alkoholizmu, prowadzić grupy psychoedukacyjne twórczości, asertywnych zachowań lub umiejętności rozwiązywania problemów przez młodzież. Z całą pewnością, niektórzy z nich, jako absolwenci, po wymaganym okresie pracy terapeutycznej, będą mogli ubiegać się o pełną licencję psychoterapeuty w Polskim Towarzystwie Psychologicznym lub Psychiatrycznym.

NIE ZOSTAŁ ZAPOMNIANY

Jednym z najciekawszych filologów, którzy budowali częstochowską polonistykę był śp. Marian Małecki, którego 3. rocznica śmierci mija właśnie w maju. Pianista, sternik żeglugi morskiej, wędrownik, erudyta wielkiej klasy, znany w kraju i ceniony romantolog. Podbił serca wielu roczników polonistów budząc uznanie swym talentem dydaktycznym, rozległą wiedzą filologiczną i ogólną (precyzyjną na bardzo wiele tematów!) oraz prawością.

Poniżej zmodyfikowany fragment małego biogramu o Zmarłym pracowniku naszej Uczelni autorstwa piszącego te słowa, przeznaczony do druku w roku 1998, w Słowniku badaczy literatury polskiej pod red. J. Starnawskiego.

Zawód nauczyciela licealnego wykonywał krótko: w LO w Łobzie (16 VII 1955- 31 VIII 1956 r.) Od 1 IX 1956 do 30 IX 1979 r. był pracownikiem naukowym UAM. (...) W ciągu ostatnich 20 lat życia zajmował się Lucjanem Siemieńskim. Zbiór ogłoszony pt. "Listy do różnych adresatów z lat 1827-1843" w: Archiwum Literackim T.21. Miscellanea z okresu romantyzmu. T.3, Wrocław 1977, wypełnił cały tom. Monografia Siemieńskiego-poety, zamierzona jako praca habilitacyjna, nie została ukończona; na przeszkodzie stanęła choroba, która stała się przyczyną przedwczesnej śmierci. Praca ta, "Od wczesnych utworów do >Trzech wieszcz<, ukaże się niebawem w Wydawnictwie WSP w Częstochowie (dotowana przez KBN). W latach zatrudnienia w UAM był Marian S. Małecki sekretarzem Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (9 VI 1970- 29 XI 1977 r.); wykładał dodatkowo w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Poznaniu (1 IX 1972-30 IX 1979 r.) i także w Zielonej Górze (1 X 1977-20 IX 1979 r.). Po rozwiązaniu stosunku służbowego z UAM wykładał w WSP w Częstochowie (1 X 1979-22 IX 1990 r.), dokąd dojeżdżał z Poznania, niestety, od 21 V 1990 r. był już na "rencie chorobowej". Zmarł 27 V 1997 r. w Poznaniu, pochowany 4 VI na cmentarzu w Poznaniu-Junikowie.

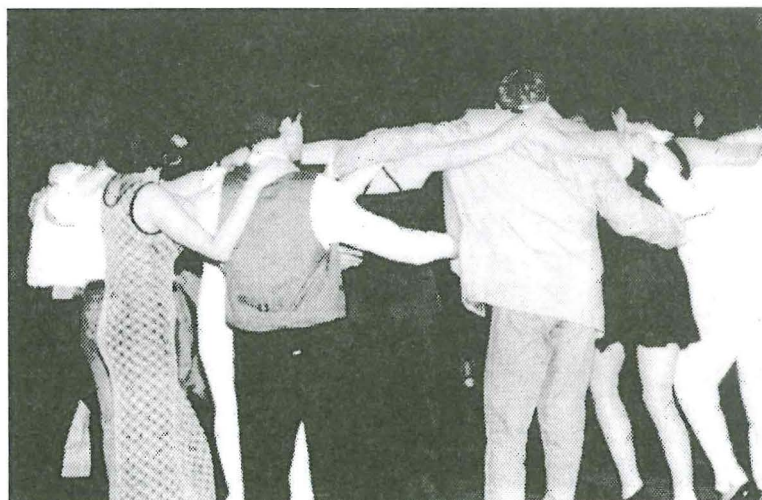
Nasza Uczelnia, z którą się przez ostatnich siedem lat życia utożsamiał, straciła w Nim utalentowanego, zacnego Filologa i Człowieka.

Stanisław Podobiński

MŁODOŚCI, TY NAD POZIOMY WYLATUJ

Słowa naszego narodowego wieszca Adama Mickiewicza ("Oda do młodości" w.12-13) niechaj zabrzmiały jak życzenia dla naszej studenckiej młodzieży. Uskrzydla radość, szczęście, zabawa, a było jej w tych dniach niemało, uskrzydla ją sukcesy, których - oby - wiele przed Wami. Wszak tuż, tuż sesja.

30 kwietnia już po raz siódmy odbył się Bal Historyków. Choć obecność na wykładach nie jest niekiedy obowiązkowa, na ten bal bez mała obowiązkowo musieli zjawić się studenci pierwszego roku. Dla nich starsza brać i "naukowa starszyczyna" przygotowała zwyczajowe otrzęsiny. Były więc podstrzyżyny (dobrze, że dr Jerzy Mizgalski, Prodziekan Wydziału d.s. Studenckich oszczędnie podcinał piękne włosy równie pięknych studentek), pasowania na studenta dokonał prof. dr hab. Tadeusz Srogosz,



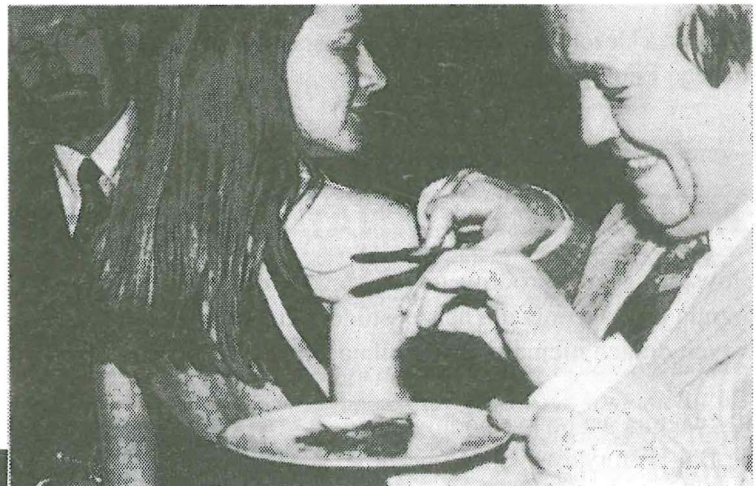
a Dziekan prof. dr hab. Jan Przewłocki bacznie obserwował dopełniania wydziałowego obyczaju. Wszyscy bawili się znakomicie, co widać na zdjęciach.

Dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego otrzymał od studentów broń - atrapę pistoletu. Czy z jego pomocą będzie teraz Dziekan wskazywał studentów "do odstrzału" po sesji?

Choć "Życie Częstochowy" z 7 maja pi-



sząc w rubryce *Życie Towarzyskie* o tej imprezie donosiło, iż "ostatni dobrze zintegrowani goście wyszli z balu przed szóstą rano", nam zdradzono, że dla niektórych zabawa się skończyła o dziewiątej. Można pozazdrościć kondycji!



Zdj. Daria Adamus

Znacznie dłuższą, niż bale historyków, historię, no i powszechniejszy zasięg, mają Juwenalia. Bogaty program żakowskich igrców przygotowali wymieni na plakatach organizatorzy, ale bawiła się młodzież studencka (i nie tylko) całego miasta. Jak każe obyczaj, bawili się również Rektorzy, na te dni odrzucając powagę przypisaną dostojnym funkcjom.



Dużo o Juwenaliach pisała lokalna prasa, my zaprezentujemy więc tylko dokumentację fotograficzną wykonaną przez studenckiego fotoreportera p. Darię Adamus z Wydziału Filologiczno-Historycznego, a z reporterskiego obowiązku dodajmy, że parę



królewską tegorocznych Juwenalii stanowili Grażyna Jagielska z IV roku Filologii Polskiej WSP i Grzegorz Gancarz z II roku Budowy Maszyn PCz.

O tym jak blisko do sesji przypomina kalendarium roku akademickiego 1996/97. Przed nami tylko trzy pozycje:

sesja egzaminacyjna	16.06.1997 - 28.06.1997
sesja poprawkowa	15.09.1997 - 23.09.1997
okres rejestracji	do 27.09.1997

Z myślą o tych, których czekają gorące chwile zmagania o wpisy w indeksie, zamieszczamy porady mgr Elżbiety Napory z Instytutu Pedagogiki i Psychologii.

Tajemnice skutecznego uczenia się

Uczenie się jest umiejętnością, którą możemy opanować, a czas przeznaczony na to jest inwestycją bardzo opłacalną. Dotyczy to zarówno dzieci w wieku szkolnym jak i młodzież podejmującą trud studiowania. Niniejszy wykład ma być formą pomocy dla młodych ludzi stojących przed sesją egzaminacyjną, która jest szczególnym czasem dla nich a niekiedy decydującym o ich przyszłym życiu. Jednak recepty idealnej na *opanowanie najskuteczniejsze* materiału do egzaminu i dobrej dla każdego, nie ma. To co pomaga jednym ludziom, innym może przeszkadzać. Jest to kwestia bardzo osobista, uzależniona od właściwości indywidualnych, niemniej jednak można podsunąć kilka sugestii mających na celu wspomóc lepsze przygotowanie się do egzaminów.

W zachowaniu młodych ludzi wobec *uczenia się* jako pracy umysłowej, da się zauważyć dwie postawy - *chęć*, i *muszę*, które to mają szczególnie wpływ na nasze zapamiętywanie (uczenie się). Jeżeli bardziej charakteryzuje nas postawa *muszę* wobec przedmiotu, z którego należy zdać egzamin, to będzie to trudne, ale nie ma rzeczy niemożliwych.

Kiedy założymy, że uczenie się jest pracą umysłową, w której zaangażowane są: pamięć, koncentracja uwagi, myślenie, wyobraźnia, mowa, to jak w każdej trudnej pracy, ważne jest to w jakiej formie przystępujemy do niej, co nam pomaga w trakcie jej przebiegu oraz co zrobić, aby nasz trud nie *poszedł na marne*. Zachowania te same układają się w formie trzech punktów, są to:

1. czynniki poprzedzające uczenie się,
2. czynniki działające w trakcie,
3. czynniki występujące po zakończeniu czynności uczenia się.

ad. 1. Przede wszystkim przystępuj do uczenia się będąc w dobrym samopoczuciu, zrelaksowany i nie powtarzaj sobie bez przerwy *muszę, muszę*, bo to źle działa na psychikę. Twoje ciało napina się i im bardziej będziesz musiał tym gorzej będzie ci to wychodzić. Zorientuj się jakie warunki zewnętrzne sprzyjają skuteczności uczenia się. Z obserwacji wynika, że wielu studentów uczy się słuchając muzyki, może ma to sens, bo pozwala odizolować się od zewnętrznego hałasu, ale może być chęcią pójścia za modą, a to może jedynie przeszkadzać. Jest to sprawa indywidualna i samemu trzeba ją rozpoznać. Być może lubisz uczyć się będąc sam w pokoju, a może w towarzystwie drugiej osoby występującej w roli słuchacza.

ad. 2. Każdy przedmiot, każda wiedza posiada swoje różne strony, na które warto popatrzeć z innej perspektywy. Jeżeli popatrzymy na człowieka z różnej wysokości, z tyłu czy z przodu zauważymy, że wygląda różnie i bardzo interesująco. Jeżeli filozofia a może psychologia wydaje ci się mało dostępna, przeraża ilością informacji, które musimy przyswoić sobie do egzaminu, spróbujmy zainteresować się tymi dziedzinami w nieco inny, nie tradycyjny sposób. Zatem, poszukajmy lektury o ludziach tworzących te nauki, może o Platonie, Arystotelesie czy Freudzie, Rogersie, a zobaczysz jak nauki te stają się interesujące, a to co sprawiało trudności zaczynamy pojmować.

Gdyby jednak okazało się, że ten sposób nie odnosi zamierzonego skutku, to spróbujmy uczyć się ze zrozumieniem. Powoli, krok po kroku próbujmy przyswoić sobie elementy nauki, na przykład - behawioryzm. Behawior - w języku angielskim oznacza zachowanie, to nauka o ludzkim zachowaniu która powstała na początku XX wieku, lansowana energicznie przez Watsona. Jeżeli będziemy rozumieć samo pojęcie, łatwiej zaprzyjaźnimy się z innymi elementami behawioryzmu i być może zechcemy w następnej kolejności przeczytać o eksperymentach prowadzonych na zwierzętach i o ich wynikach.

Nie zawsze od razu można zrozumieć dany materiał, co skłania nas do kilkukrotnego powtórzenia, wymuszając systematyczność postępowania. Jest to duży wysiłek umysłowy, który owocuje uzyskaniem ugruntowanej wiedzy. Nie należy zwlekać z uczeniem się przedmiotu do egzaminu do ostatniej chwili, bo wtedy trudno będzie ci to zapamiętać. Jeżeli zaczniesz przygotowywać się kilka dni wcześniej, to będziesz miał czas na dobre utrwalenie wiedzy poprzez powtarzanie najtrudniejszych partii ma-

teriału po to, aby wytworzone ślady pamięciowe w naszym mózgu nie uległy zniekształceniu.

Jeszcze jedna uwaga, którą chciałabym, abyś zapamiętał - lepiej pamiętamy dany zakres materiału dzień, dwa, trzy po nauczaniu się go niż bezpośrednio po wyuczeniu się, bez dodatkowego powtarzania w tym czasie. Jeżeli chcesz utrwalić go, powtórz po dwóch, trzech dniach. Gdyby jednak zdarzyło ci się nie powtórzyć, to od trzeciego, czwartego dnia - zaczynamy już powoli, a potem coraz szybciej - zapominać. Później staramy tłumaczyć egzaminującym, ... ależ, ja naprawdę uczyłem się tego ...

Ad. 3. Uczenie się jest dużym wysiłkiem umysłowym, dlatego po nim należy bezwzględnie odpocząć, wykonując dla odmiany czynności nie mające żadnego związku z pracą umysłu np.: posprzątać pokój, pójść na spacer czy położyć się spać. W czasie tych czynności my odpoczywamy, a nasz mózg dalej pracuje, wiążąc ze sobą w logiczną całość to, czego wcześniej nauczyliśmy się.

Ostatnia już sugestia może mieć znaczenie dla osób, które podejmą trud uczenia - wzmocnienie pozytywne, nagroda. Po intensywnym wysiłku spróbujmy nagrodzić samych siebie formą, którą lubimy najbardziej. Na przykład pójdźmy do kina, zjedźmy dobrą kolację przy świecach, a może z zaoszczędzonych pieniędzy kupmy sobie mały drobiazg, o którym marzyliśmy od dawna. Niech trud pracy umysłowej kojarzy się nam z przyjemnością i zadowoleniem.

Gdyby okazało się, że niniejszy wykład jest dla Czytelnika mało wystarczający, odsyłam do lektur, w których autorzy szerzej omawiają problem uczenia się.

Włodarski Z., *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel*, Warszawa 1992

Rudniański J., *Jak się uczyć*, Warszawa 1987

Elżbieta Napora

Pozytywną motywacją są bez wątpienia stypendia naukowe. Wprawdzie na łamach studenckiego miesięcznika "Semestr" 3/97 wywołana została dyskusja nad tym tematem, ale niezależnie od stanowisk, są one dziś faktem. Witold Podróżny, Redaktor Naczelny ww. miesięcznika pisze: "Pamiętam, jak moi brytyjscy znajomi nie mogli nadziwić się systemowi stypendialnemu w naszym kraju, a zwłaszcza jego powszechności. Żadne wyjaśnienia do nich nie trafiały. No, bo jak to: nie dość, że polscy studenci

mogą studiować całkowicie bezpłatnie, to jeszcze państwo **placi im** za to, że ... *studiują i nie mają samych dwój?!*" Na str. 12 i 13 w artykule "Stypendium, czyli jak pomagać studentom" prof. Ludwik Komorowski wypowiada się (jak z tekstu wynika już po raz drugi na łamach tego pisma) wieloaspektowo na ten temat. Zacytujmy kilka zdań z obszernej i bardzo interesującej wypowiedzi Pana Profesora.

(...) *Nie rozumiem, dlaczego zwolennicy studiów płatnych nie zauważą najpierw rozrzutności polskiego systemu, w którym student dostaje wypłatę stypendium nie dlatego, że jest ubogi, lecz dlatego, że ma piątki. (...) Zajrzyjmy do słownika [W. Kopalinski, "Słownik wyrazów obcych..."]: > Stypendium - zasiłek, pomoc finansowa dla uczących się, dla pracowników nauk., artystów itd. wypłacana (przez określony czas, na pokrycie kosztów utrzymania) z funduszy państwa, organizacji, instytucji itd. < Stypendium w założeniu nie jest nagrodą, do której prawo nabywa każdy tytułem swoich osiągnięć. Stypendium, jeśli z założenia jest zasiłkiem, skierowane powinno być tam, gdzie są potrzebujący pomocy. Łatwo ten pogląd uznać, gdy mowa o zasiłku dla bezrobotnych. Nikt przytomny nie twierdzi, że "kuronówkę" trzeba przyznawać za dobre sprawowanie lub za osiągnięcia zawodowe. O stypendiach studenckich jednak myślimy inaczej. Przyczyny są warne analizy. (...)*

W kolejnych sześciu podrozdziałach prof. L. Komorowski przedstawia swoje spostrzeżenia, często odwołując się do rozwiązań stosowanych w innych państwach. Zacytujmy Jego konkluzje:

(...) *Pomoc materialna dla studentów jest tylko jednym z terenów, gdzie zderzają się wyobrażenia studentów oraz ich nauczycieli.*

Wcale bym się nie dziwił, gdyby studencki czytelnik niechętnie przyjmował wymowę przedstawionych uwag. Wolno mi - mógłby powiedzieć - żywić się batonikami i Coca Colą, a należne mi pieniądze chcę dostać do ręki. Zgodzić się z takim poglądem to dla uczelni najłatwiejsze wyjście, które niestety prowadzi na manowce.

Zarówno studenci, jak ich nauczyciele dużo się mogą nauczyć odwiedzając uczelnie w innych krajach. Powrót do europejskiej normalności oznaczać będzie i u nas przemodelowanie roli opiekuńczej uczelni: redukcja wypłat, budowa akademików, organizację zapomnianych stolówek, a także wspieranie ośrodków sportowych, czytelni, klubów, zespołów kulturalnych.

Wszystko to są bowiem niezbędne składniki studiowania, których nie da się kupić za wypłacane z kasy uczelni pieniądze. Proces powrotu do normalności będzie pewnie długi i trudny, lecz sądzę, że jest możliwy, jeśli współpracować będą przyjaźnie nauczyciele i studenci, wzajemnie rozumiejący swoje role.

Redakcja miesięcznika "Semestr" zaprasza do dyskusji wokół tematu. Dysponujemy adresem Redakcji oraz telefonem częstochowskiego korespondenta p. Beaty Łodzińskiej.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1991 roku wymienia stypendia naukowe jako jedną z sześciu form pomocy materialnej ze środków budżetu państwa dla studentów studiów dziennych. § 9 tego dokumentu obliguje rektora do określenia szczegółowego regulaminu przyznawania i ustalania wysokości tego świadczenia w porozumieniu z organem samorządu studenckiego. Obowiązującym w Uczelni aktem prawnym w sprawie przyznawania i ustalania wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych jest Zarządzenie wewnętrzne Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie R0210/6/91 z dnia 25.02.1991 r., które weszło w życie z mocą od 1.03.1991 r. § 4 ust.4 mówi, że środki na świadczenia pomocy materialnej, o których mowa w § 1. ust.1 pkt. 1-3 i 6 (w tym stypendia naukowe - przyp.A.P.) przydziela Rektor poszczególnym Wydziałom w wysokości uzależnionej od procentowej wielkości liczby studentów studiów stacjonarnych danego Wydziału w ogólnej liczbie studiujących w Uczelni.

Jak więc kształtują się liczby na poszczególnych Wydziałach? Prezentowane dane uzyskaliśmy z Działu Nauczania i Spraw Studenckich.

Wydziały	1993	1993	1994	1994	1995	1995	1996	1996
Stypendium	Socj.	Nauk.	Socj.	Nauk.	Socj.	Nauk.	Socj.	Nauk.
Fil.-Hist.	166	105	218	356	133	190	243	349
Mat.-Przyr.	141	145	167	190	136	147	158	159
Pedagog.	180	390	88	341	86	326	62	380
Wych. Artystycz.	24	107	72	121	67	132	64	164

A oto jakie zasady obowiązują na poszczególnych Wydziałach przy przyznawaniu stypendiów naukowych. Te dane pochodzą z Dziekanatów.

Średnia wyników w nauce w minionym roku akademickim	Wysokość stypendium w zł.		
	WFH	WMP	WP
4,00 - 4,20	60	70	45
4,21 - 4,40	90	120	60
4,41 - 4,60	130	180	80
4,61 - 4,80	170	240	110
4,81 - 5,00	220	310	140

Inne kryteria stosuje Wydział Wychowania Artystycznego.

Średnia wyników w nauce w minionym roku akademickim	Wysokość stypendium w zł.		
	4,21 - 4,40		
4,41 - 4,60			70
4,61 - 4,70			110
4,71 - 4,80			150
4,81 - 4,90			170
4,91 - 5,00			200

W poprzednim wydaniu Biuletynu obiecywałam Państwu przybliżyć jedną z wielu interesujących studentek, Dorotę Brodowicz. Wielokrotnie słyszałam, że zadziwia, pozytywnie zaskakuje wykładowców, którzy już z setkami studentów mieli do czynienia. Nie udało mi się wywiad - przobraził się w monolog Pani Dorotki, która na wiele tematów niczym lawina zasypała mnie interesującym wypowiedziami. Pomysł na spotkanie z wymienioną tu studentką kierunku Pedagogika, specjalność Pedagogika z WF zrodził się po informacji dr Janiny Kosmali, że na Jej zajęciach z socjologii sportu dziewczyna imponuje znajomością wielu faktów z życia i karier sportowców, ma ogromną wiedzę o klubach sportowych, ale idzie ona w parze ze znajomością obowiązkowych przedmiotów. Postaram się krótko przekazać,

co o sobie powiedziała sympatyczna dziewczyna o drobnej figurze, wyrazistych, pełnych blasku oczach i ogromnie pogodnej buzi.

Moja przygoda ze sportem zaczęła się w dzieciństwie. Tata dbał o mój rozwój fizyczny, tak więc w wieku siedmiu lat zaczęłam trenować - i to po 28 godzin tygodniowo - pływanie, w wieku ośmiu lat - balet. Dzień wypełniony był zajęciami, na które wcale nie miałam ochoty chodzić, ale miałam już wtedy taką naturę, że zadania, które podejmowałam nawet wbrew sobie, potrafiły mnie wciągnąć tak mocno, że dawały mi poczucie "spełnienia". W szóstej klasie na krótko przerwałam trenowanie pływania, gdyż stanęłam wobec konieczności wyboru: zmiana szkoły lub rezygnacja z pływania. Chciałam pozostać w gronie znanych mi już dobrze koleżanek, kolegów i nauczycieli. Od koleżanek różniłam się nieco zainteresowaniami. Nigdy nie biegałam na dyskoteki, zaś zawsze uczestniczyłam w "marszach na orientację". Od dziecka byłam bardzo aktywna ruchowo. Im więcej miałam do zrobienia, tym bardziej byłam wydajna.

Po podjęciu nauki w Liceum Słowackiego, kiedy to jeszcze nie zaistniałam aktywnie w nowym środowisku, brakowało mi czegoś. Namówiona przez koleżkę wybrałam się któregoś dnia na trening strzelectwa sportowego, bez przekonania, że może stać się to moim nowym hobby, bo wydawało mi się strzelectwo dyscypliną elitarną. Do uprawiania tej dyscypliny zachęcił mnie trener. Świadomość, że ktoś zabiega o to, bym coś robiła, stała się przyczyną, dla której wiele godzin spędzałam w pozycji horyzontalnej, wpatrzona w jeden punkt. Przez cztery lata trenowałam pięć razy w tygodniu. W Centralnych Mistrzostwach Polski o Srebrny Muszkiet nasza drużyna zajęła I miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zdobyłam srebrny medal. Trenowałam w barwach AZS, najlepsi zawodnicy otrzymywali bilety na różne imprezy sportowe. Od tej chwili zaczęłam interesować się sportem, który bezpośrednio mnie nie dotyczył. Zaczęłam bywać na rozgrywkach, ale nigdy nie satysfakcjonowało mnie bycie "szarym kibicem", zajmowałam więc miejsce albo przy sprawozdawcach sportowych, dziennikarzach albo przy ławce zawodników. Zaczęłam też wyjeżdżać na mecze poza Częstochowę. Pamiętam pierwszy mecz - 24 lutego 1993 roku w Radomiu nasz AZS wygrał 3:2 w tajbrecu. Wtedy usłyszałam: "No, mała, musisz jeździć, bo przynosisz szczęście". Zaczęłam być maskotką - jak nazwał mnie Andrzej Szewiński - która przynosi szczęście. Tak powiększał się krąg moich sportowych zainteresowań: siatkówka, żużel, piłka nożna, latanie precyzyjne. Na zawody zabierali mnie dziennikarze, sportowcy. Dowiadywałam się od tych ludzi bardzo wiele, a także kontakty z nimi inspirowały mnie do pogłębienia swojej wiedzy z wielu dziedzin. Np. kontakt z p. Januszem Wróblem, wspaniałym komentatorem sportowym, który czasem zabierał mnie swoim samochodem, skłoniła mnie nie tylko do poznawania marek samochodów, ale i parametrów technicznych samochodów, budowy silników itp. W czasie kontaktów ze sportowcami muszę przyznać spotykam się z różnymi ludźmi, ludźmi o różnej wiedzy i kulturze. Moje spostrzeżenia utwierdziły mnie w słuszności maksymy, że nie sztuką jest być wykształconym, sztuką jest nie być chamem. Zdarzyło mi się kiedyś usłyszeć od jednego sportowca - w reakcji na radosne podzielenie się przeze mnie wiadomością o przyznaniu mi stypendium naukowego - > durny kujon<. Odpowiedziałam: > ty zapracujesz siłą swoich mięśni, ja chcę zapracować na stypendium naukowe<, a jednak zrobiło mi się przykro, że ktokolwiek może pogardliwie odnosić się do takich wysiłków i sukcesów. Ja nie wstydzę się tego, że chcę się uczyć dobrze. W szkole średniej lubiłam niekiedy symulować chorobę, by na trochę "odsapnąć" od szkoły. Teraz chodzę na wykłady, bo niektóre z nich są tak świetnie prowadzone, że dają wystarczające przygotowanie do ćwiczeń. Raz zdarzyło mi się nie przeczytać zaleconego artykułu i wywołana do odpowiedzi próbowałam lawirować. Mało skutecznie, gdyż prowadzący zorientował się, że zadania nie odrobiłam. Wstyd, jaki wtedy czułam, był niezapomniany i od tej pory nie wyobrażam sobie, bym mogła iść na zajęcia bez przygotowania. Może z szacunku dla wykładowców, może dla samej siebie. Uczę się dla siebie i tylko siebie krzywdzę nie korzystając z szansy, którą dają mi wykładowcy. A że wyniki te idą w parze z wyróżnieniem finansowym, to tylko cieszy, choć nie ono stanowi wyłączny bodziec do nauki. Moi rodzice ukończyli studia, mama mimo to ciągle się doksztalca, ja też nie myślę poprzestać na dyplomie magistra. Mam nadzieję, że to mi się uda.

Dorota Brodowicz

Myślę, że p. Dorota ze swoją energią, zapałem i ambicją zrealizuje swoje zamierzenia, czego Jej szczerze życzymy.

Bezużyteczną rzeczą jest uczyć się, lecz nie myśleć, a niebezpieczną myśleć, a nie uczyć się niczego

KONFUCJUSZ

WERTUJEMY KSIĄŻKI

CYTUJMY SIĘ, WALCZMY
SZLACHETNIE, UMIEJMY
SIĘ - PIĘKNIE - RÓŻNICI!

Błądzący obcy i dalecy, każdy każdemu nieznamy,
jak porzucone w zimnym niczem samotne gwiazdy
i atomy.

Jarosław Iwaszkiewicz

Wydając teksty pracowników naszej Uczelni wielokrotnie obcuje się z naprawdę mądrymi, rzetelnymi, wręcz akrybicznie przygotowywanymi rozprawami, esejami, wynikami badań czy kompendialnymi opracowaniami nie tylko przyczynkarskimi. Ma się oprócz tego, często pocuczającej intelektualnej biesiady, w potrawach tych nierzadko i łyżkę dziegiu psującego ich miódność.

Tenże dziegieć to cytaty i przypisy w tych pracach P.T. Autorów, którzy albo cytują się sami, co nie zawsze jest zdrowe, często bowiem nie wypada im inaczej uwiadomiać Kolegów z branży, że coś takiego napisali, niekiedy tylko dopuszczają się naukowego ekshibicjonizmu. Często jednak cytują innych będąc niemalże na kolanach wobec naukowych tuzów lub też decydentów naukowych, od których zależeli, zależą lub mogą zależeć, albo też obawiają się ich - w naukowodecyzyjne konsekwencje - uzbrojonych przysłowiowych długich rąk. Tego niepodobna aprobować, to jednak można, acz z pewnym niesmakiem wobec konformizmu aż tak dalece idącego, pojąć wyjąwszy oczywiście sytuacje, gdy przywoływanie dokonanych wielkich uczonych w nauce, choćby jednorazowo, jest po prostu powinnością.

Nas tu jednak interesują - nagminnie, by nie rzec: notoryczne (!) przypadki cytowania autorów - pochodzących spoza naszego środowiska - małych przyczynków, prac, które nie są przywoływane nigdzie indziej, a które głównie posłużyły ich autorom jedynie za szczeblik do doktoratu czy habilitacji, zarazem niecytowania - w ogóle! - prac Kolegów ze swojego Zakładu, Instytutu, Wydziału, które bezstronnie są czegoś warte, a niekiedy wprost wybitne.

Wiadomo, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, kiedy jednak nie dostrzega się ważkich dokonań osób z własnego kręgu zbywając je milczeniem w intencji zapomnienia o nich i innych, jest to niegodziwością, a może nawet nikczemnością. Kierując przez pięć lat Wydawnictwem Uczelni do niedawna stykałem się z opiniami pracowników "ścisłowierów", jak niehumanistów określał Tuwim, że im Wydawnictwo jest niepotrzebne,

bo liczą się im w dorobku jedynie prace publikowane "na Zachodzie". Gdy się jednak rozeznać - poruszony tymi enuncjacjami do żywego - w tym, gdzie, co i kto z naszych pracowników "na Zachodzie" publikuje poza ważkimi pracami, okazało się tego niewiele, często kilku autorów przyszpilonych do niewielkiego tekściku, nadto i tam milczeniem zbywa się prace swoich Kolegów. Smutne to zatem i dowodzące nie tylko braku uczelnianego patriotyzmu - znamy pracowników Uczelni, którzy - od portiera po referenta i Rektora - za swoją Uczelnię i jej dobrą sławę daliby się pokrajać - dowodzi to jednak zarazem braku solidarności w naszej branży, a bardziej jeszcze niezyczliwości wobec trudu innych, egotyzmu, bojaźni o konfrontację z innymi, o zweryfikowanie tamtych i swoich wyników badań, a to jednak przykre, poza tym nienaukowo.

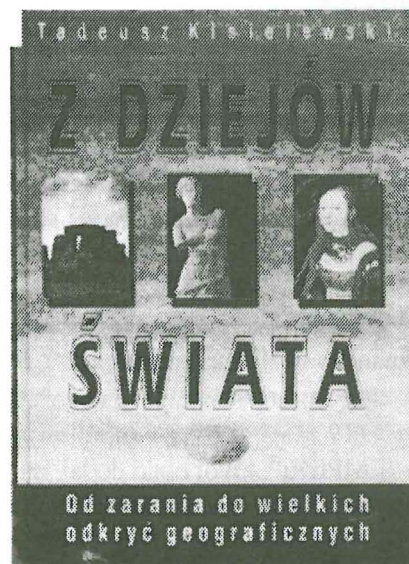
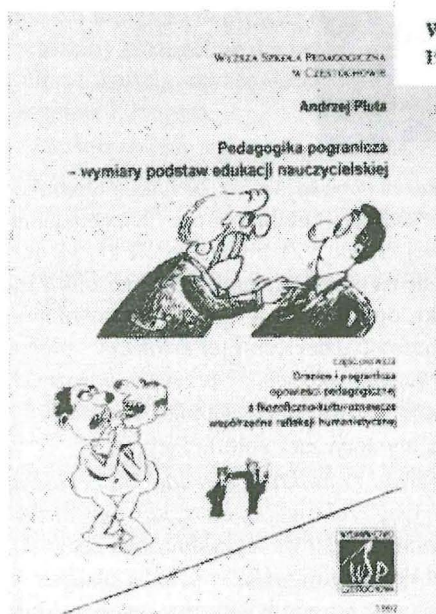
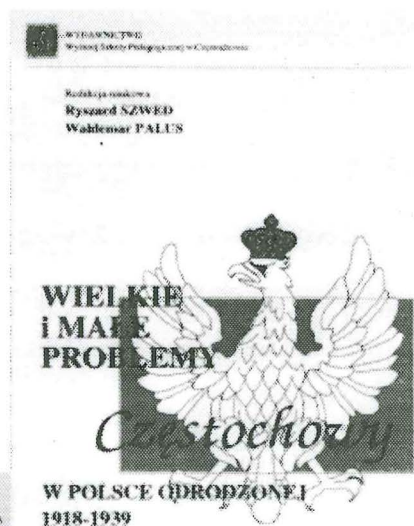
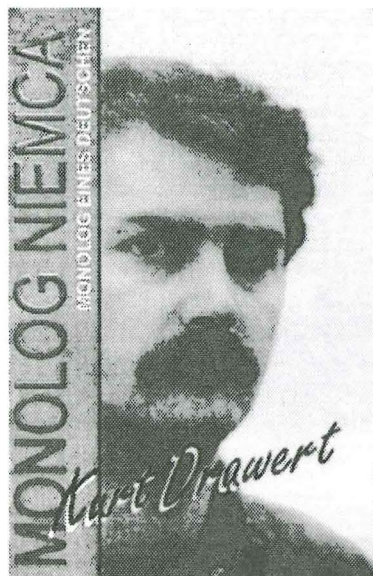
Mój wielki imiennik, najpoczytniejszy w świecie polski pisarz, którego nakłady "poszły" w miliardach egzemplarzy, Stanisław Lem, ze smutkiem konstatuje, że w naszym Kraju "Nikt nic nie czyta, jeżeli czyta - nie rozumie, jeśli rozumie - zapomina". Wielki pisarz przesadza, ale tylko trochę - w naszej Uczelni nasi pracownicy ogłosili drukiem wiele mądrych, obszernych i mniej obszernych, prac, wiele takichż ukaże się niebawem. Wydaliśmy je mając nierzadko znakomite rekomendacje luminarzy nauki polskiej - wprowadziliśmy zasadę, by prace do druku u nas recenzowali i opiniowali samodzielnie pracownicy nauki o wybitnym dorobku, nie związani pracą z naszą Uczelnią nawet drugim etatem, po to, by wykluczyć naukową koteryjność. Jeśli zatem milczeniem zbywa się prace wyselekcjonowane z wielu zgłoszonych, skorygowane po sugestjach recenzentów, gruntownie zredagowane i skorektowane z ogromnym nakładem redakcyjnego mozołu bardzo starannie, to fakt ten, nad którym tu bolejemy, dowodzi intencjonalnego ignorowania dorobku ludzi z naukowej gildii, a więc posiadania cech, które takiegoż pracownika nauki dyskwalifikują.

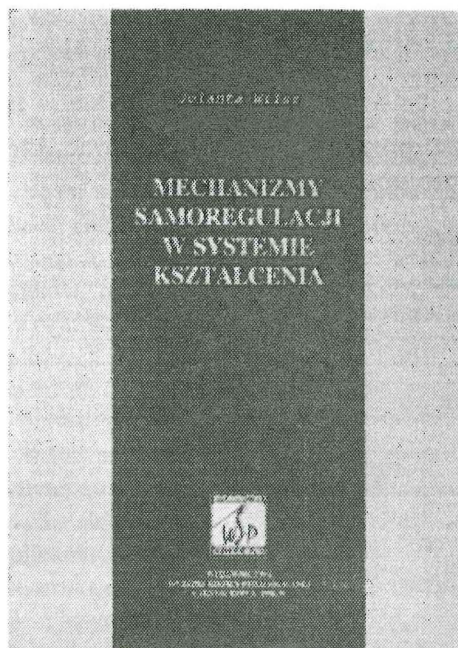
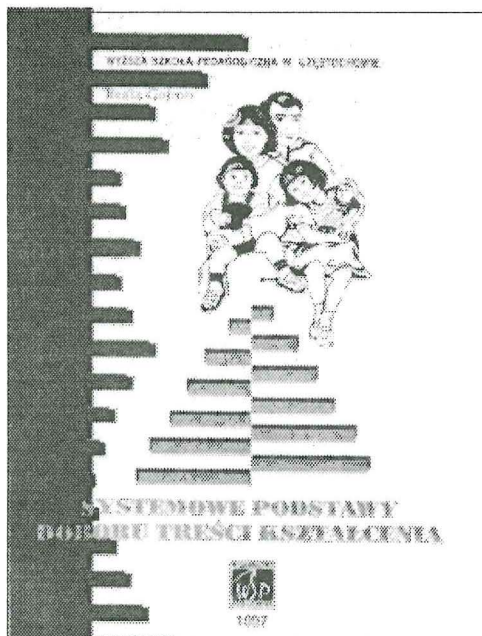
Konkludując: przełammy się, jeśliśmy w niechęci do innych zapiekli i dostrzegajmy to, co u innych dobre - w niczym nie osłabi to naszej mocy, o ile ją rzeczywiście mamy. Henryk Sienkiewicz niebawem pięknie przedstawił wzruszenie, jakiemu uległ główny bohater noweli "Latarnik", Stanisław Skawiński, zaczytawszy się w strofach "Pana Tadeusza", pośrednio dowodząc językowego i literackiego "fachmaństwa" Mickiewicza, który tak suggestywnie oddziałł na Sienkiewiczowskiego bohatera. To tylko podniosło rangę Sienkiewicza, że potrafił docenić talent kogoś innego "w swojej branży". Umiejmy się więc szanować szanując innych.

Stanisław Podobiński

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Poniżej prezentujemy okładki prac, które ostatnio opuściły drukarnie.





Kurt Drawert
w czasie
promocji swej książki
na Międzynarodowych
Targach Książki
w Warszawie
(obok dr Gizela Kurpanik
- Malinowska)

22 maja odbyła się z inicjatywy Zakładu Filologii Germańskiej i Instytutu Goethego promocja wydrukowanej w naszym Wydawnictwie, w tłumaczeniu dr Gizeli Kurpanik-Malinowskiej, książki "Monolog Niemca" autorstwa Kurta Drawerta.

Mieliśmy niecodzienną okazję gościć młodego, uznanego w Niemczech autora.

Przyjazd Gościa zapowiadało "Życie Częstochowy" (19 maja 1997 r.) zapraszając na spotkanie w "EMPIKU". Autor notki dodał, iż adaptację książki przygotował warszawski Teatr Narodowy.

Gazeta Częstochowska Nr 8 z 20 lutego opublikowała recenzję Andrzeja Građmana pt.: "Niecodzienna autorka ciekawej książki". Znany w mieście krytyk muzyczny skupił się na pracy Agnieszki Kaźmierczak z Instytutu Muzyki, opublikowanej przez Wydawnictwo WSP pt. "Twórczość dziecięca i jej ewolucja - proces dojrzewania; Muzyka jako środek przekazu w różnych okresach rozwoju człowieka, psychologia twórczości".

Oto fragmenty dotyczące autorki i jej pracy:

"(...) Nie traci kontaktu z estradą koncertową. W kwietniu ubiegłego roku wystąpiła między innymi z recitale w ramach szczęśliwie egzystującego dotąd cyklu: "Koncerty Pedagogów". Ujawniła z tej okazji swe nieszablonowe, ciekawe, a indywidualne potraktowanie

utworów J.S. Bacha, Beethovena, Schumanna i Casagran-
de, wzbudzając nimi zainteresowanie wśród słuchaczy.

(...) Poza pianistyką Agnieszka K. nie zaliczyła innych
fakultetów muzycznych z dziedziny teorii, historii, czy
muzykologii. Zapewne więc owocem jedynie wielu prze-
myśleń, obserwacji, kontaktów z tematyczną literaturą, a
przede wszystkim pod wpływem własnej pasji i niecodzienn-
nej osobowości - napisana została przez nią ta pierwsza
książeczka, która właśnie opuściła Wydawnictwo WSP.
Napisana została przejrzyście i z wielkim sercem. Jej czy-
telnikami powinni zostać nie tylko nauczyciele przedmio-
tów artystycznych, w tym szczególnie muzyki. Powinna
trafić też do rąk rodziców - tym bardziej cienkoskórych
intelektualnie.

Chodzi bowiem o rzecz niebagatelną: Jak ustrzec
dziecko, a w przyszłości dojrzałego człowieka, przed na-
stępstwami niedostrzegania czy bagatelizowania jego na-
turalnych, przyrodzonych cech i uzdolnień twórczych? (...)

Książeczka Agnieszki Kaźmierczak udziela temu wszy-
stkiemu wyjaśnień oraz jasnej, a dobitnej odpowiedzi."

Już nie książki, a pisma z wielu Uczelni możecie Pań-
stwo wertować - zapraszamy do Redakcji (z tymczasową
siedzibą w pokoju 116 w gmachu przy ul. Waszyngtona
4/8 z racji podstawowych obowiązków Redaktora). Gromad-
zimy przesyłane na ręce JM Rektora pisma z innych
Uczelni. Gromadzimy i czytamy. I niekiedy mamy szcze-
gólną satysfakcję. W piśmie PWSFTviT 3/1 kwiecień
1997 pt. Szkoła Filmowa" zamieszczona jest notka o prze-
wodzie kwalifikacyjnym II^o (str. 9) i artykuł (str. 12-13)
dra inż. Aleksandra Żakowicza z naszego Instytutu pt.
"Henryk Mikolasch (1872-1931) - fotograf i dydaktyk".
Nasz pracownik ujawnia motywy, dla których wybrał
postać Henryka Mikolascha (w naszej wcześniejszej not-
ce chochlik zmienił literkę i zniekształcił nazwisko zasłu-
żonego dla fotografii lwowskiej i polskiej artysty - za co
przepraszamy szczególnie dra inż. A. Żakowicza) za bo-
haterem naukowego opracowania przy przewodzie kwa-
lifikacyjnym II stopnia.

"Pierwszym były jego zasługi dla fotografii polskiej,
a zwłaszcza lwowskiej w latach 1900-1931, a także fakt,
że był on jednym z trzech(!) nauczycieli akademickich na-
uczających fotografii w Polsce w okresie międzywojenn-
ym i jedynym z cenzusem naukowym doktora (na stano-
wisku docenta).

Drugim powodem była pewna ciągłość historyczna
pomiędzy Zakładem Fotografii Politechniki Lwowskiej,
którym kierował Henryk Mikolasch (potem Witold Romer), a
Zakładem Fototechniki Politechniki Wrocławskiej kiero-
wanym od 1945 roku przez Witolda Romera i Władysława Mar-
kockiego (od 1968 r.), w którym to Zakładzie Fototechniki
kończyłem studia i odbywałem staż asystencki".

Zainteresowanych tematem zapraszamy do Redakcji,
gdzie dysponujemy ciekawym materiałem autorstwa dra

inż. Żakowicza, opublikowanym na łamach "konkuren-
cyjnej" gazety. Mamy nadzieję, że i my doczekamy się
wypowiedzi naszego artysty-pedagoga dla Czytelników
"Res Academicae". Tymczasem cieszy nas, że chce On
wspierać naszą działalność fotografiami dokumentujący-
mi wydarzenia z życia Uczelni lub ubarwiającymi Pań-
stwu lekturę.

W praskim miesięczniku kulturalnym ukazał się ar-
tykuł poświęcony wystawie Zdzisława Wiatra i dotych-
czasowym dokonaniom naszego plastyka. Też jest na
półkach Redakcji, która zaprasza zainteresowanych.

WYDAWNICTWO UCZELNI NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Podczas zjazdu szefów wydawnictw uczelnianych
w Puszczykowie k. Poznania - organizatorem Wydawnic-
two AE w Poznaniu - Dyrektor Departamentu MEN-u Sta-
nisław Madej - podkreślając w dyskusji w obecności wszy-
stkich wydawców dokonania wydawnicze uczelni, szcze-
gólnie UMCS-u, WSP w Bydgoszczy, Częstochowie
i Olsztynie, odradził udział w tegorocznych Targach
w Warszawie, zapewniając, że tymżeż Uczelniom sfinan-
suje - ciągle drożące - Targi Książki w roku 1998.

Toteż Wydawnictwo naszej Uczelni wycofało się
z Targów dając jedynie informację do "Forum Książki"
(bezpłatny dodatek "Forum Akademickiego" - przyp. A.P.)
rozdawanego tysiącom uczestników Targów.

W dniu otwarcia Targów, w "Klubie u Aktorów" Tea-
tru Dramatycznego nastąpiła jednak promocja książki Kurta
Drawerta pt. "Monolog Niemca - Monolog eines Deutschen"
w przekładzie dr Gizeli Kurpanik-Malinowskiej, wydanej
dwujęzycznie przez Wydawnictwo WSP w Częstochowie.
Promocja, w której wzięli udział pracownicy Goethe Institut
w Warszawie, ściągnęła wielu krytyków, radiowców, Program
II TV. Pisarz - kreowany przez Karla Dedeciusa na "piewcę
zagrożeń totalitaryzmu" mieszkający k. Frankfurtu n. Menem
odpowiadał na pytania zebranych.

Spotkanie wstępem eseistycznym poprzedziła Gi-
zela Kurpanik-Malinowska, teksty czytał aktor - Woj-
ciech Alaborski, zaś w uroczystym raucie w prywatnej
rezydencji dr. Petera Seela wzięli udział przedstawiciele
środków twórczych. Polacy i Niemcy.

Uczelnia nasza, tego wieczora, w ten sposób pośred-
nio znalazła się w kręgach elity kulturalnej polsko-nie-
mieckiej.

W Telegazecie istnieje też informacja o tej pracy.

Stanisław Podobiński

SPORT

W kolumnach sportowych na łamach Gazety Wyborczej (*Dodatek Gazeta w Częstochowie*) mogliśmy czytać o sukcesie naszego studenta Pawła vel Grzegorza Dawidsona, naszego studenta. Paweł - bo takie imię nosi nasz inteligentny student III roku Matematyki - wygrał III Turniej o Puchar Polski w scrabble (ang. scrabble - gryzmły, kulfony, bazgrana, gra w krzyżówkę, krzyżówka - najpopularniejsza obecnie na świecie edukacyjna gra słowa, wynaleziona w 1931 roku przez bezrobotnego architekta amerykańskiego Alfreda Buttsa, produkowana od 1948 roku, spopularyzowana w 1952 roku - cyt. za "Leksykon terminów szaradziarskich i pokrewnych", MAG, Gdynia 1994, s.278).

Choć redaktor "TI" zmienił imię naszego studenta zacytujmy Jego krótką notkę:

"W Gdyni 32 najlepszych zawodników w kraju walczyło o Puchar Polski w scrabble. W imprezie świetnie spisał się częstochowianin Grzegorz Dawidson, który wywalczył to prestiżowe trofeum. Grzegorz ma 21 lat i jest studentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej".

Miejmy nadzieję, że Paweł wybaczy redaktorską nieścisłość (i nasza Redakcja doświadczyła tego ze strony redaktora "JN" z Gazety Wyborczej) i zechce przyjąć gratulacje od naszej Redakcji.

W poprzednim numerze Biuletynu zaprezentowaliśmy kilka migawek z pierwszego Dnia Sportu Wydziału Wychowania Artystycznego. Ale skoro Gazeta Wyborcza, *Dodatek Gazeta w Częstochowie* z 7 maja zamieściło wyniki rozgrywek, podajemy je - za G.W. - satysfakcjonując zwycięzców.

W zawodach wystartowało 54 studentów. W meczu piłki siatkowej plastycy pokonali muzyków 2:1 (11:15, 15:11, 15:4), w spotkaniu piłki koszykowej zwyciężyli również plastycy.

Zawody na najsprawniejszą studentkę Wydziału wygrała Małgorzata Krakowska (I rok kierunku Wychowanie Muzyczne), wyprzedzając Joannę Skonerską (również I rok tego kierunku) i Iwonę Stolarczyk (I rok kierunku Wychowanie Plastyczne). Najsprawniejszym studentem Wydziału został Andrzej Czechowicz (IV rok kierunku Wychowanie Muzyczne), kolejne miejsca zajęli Jego koledzy z kierunku: Mariusz Cekiera (IV rok) i Maciej Szewczyk (II rok).

Sędziami imprezy byli: mgr Wiesław Pięta, mgr Renata Owusu i mgr Zofia Jarzyn.

Od naszego studenckiego sportowego korespondenta

W dniach 5-7 maja br. odbyły się w Kielcach XIX Akademickie Mistrzostwa Polski WSP i FU w koszykówce kobiet i mężczyzn.

Naszą Uczelnie reprezentowały drużyny w składzie:

Kobiety: Trener - mgr Renata Owusu
z nr 5 - Agnieszka Skrzypczyk, z nr 6 - Agnieszka Ociepa, z nr 7 - Elżbieta Kowalczyk, z nr 8 - Marlena Zjawiona, z nr 9 - Agata Makowiecka, z nr 10 - Joanna Chwolik, z nr 11 - Małgorzata Cieślak, z nr 12 - Anna Nowak, z nr 13 - Agnieszka Kolarska, z nr 15 - Monika Kokot.

Mężczyźni: Trener - mgr Marek Własak
z nr 4 - Rafał Motyl, z nr 5 - Janusz Sośniak, z nr 6 - Dariusz Hiliński, z nr 8 - Paddy Owusu, z nr 9 - Arkadiusz Cierpień, z nr 10 - Rafał Nenart, z nr 11 - Zbigniew Mierza, z nr 12 - Sylwester Modliński, z nr 13 - Arkadiusz Rek, z nr 14 - Grzegorz Korzonek, z nr 15 - Krzysztof Marczewka.

4 maja odbyła się weryfikacja drużyn. Zgłosiło się 7 drużyn kobiecych i 9 drużyn męskich. Po losowaniu ustalono następujące grupy:

Kobiety:

Grupa A

1. WSP Rzeszów, 2. WSP Kielce, 3. FUW Białystok, 4. WSP Częstochowa.

Grupa B

1. WSP Olsztyn, 2. WSP Bydgoszcz, 3. WSP Kraków.

Mężczyźni

Grupa A

1. WSP Częstochowa, 2. WSP Kraków, 3. WSP Bydgoszcz.

Grupa B

1. WSP Rzeszów, 2. WSP Kielce, 3. WSP Słupsk.

Grupa C

1. WSP Zielona Góra, 2. FUMCS Rzeszów, 3. FUW Białystok.

Rozgrywki 5 maja

Kobiety:

WSP Częstochowa - FUW Białystok 65:42 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 6 Agnieszka Ociepa 23 pkt.).

WSP Częstochowa - WSP Kielce 63:56 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 15 Monika Kokot).

Mężczyźni:

WSP Częstochowa - WSP Kraków 109:83 (najwyższa zdobycz punktowa z nr 5 Janusz Sośniak 46 pkt.)

WSP Częstochowa - WSP Bydgoszcz 82:98 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 4 Rafał Motyl 30 pkt.).

Rozgrywki 6 maja

Kobiety:

WSP Częstochowa - WSP Rzeszów 32:83 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 15 Monika Kokot 10 pkt.).

WSP Częstochowa - WSP Olsztyn 50:101 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 7 Elżbieta Kowalczyk 19 pkt.).

Mężczyźni:

WSP Częstochowa - FUW Białystok 64:80 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 5 Janusz Sośniak 28 pkt.).

WSP Częstochowa - WSP Kielce 70:90 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 4 Rafał Motyl 27 pkt.).



W ogólnej klasyfikacji kobiety zajęły 4 miejsce, a mężczyźni 5.



Rozgrywki 7 maja

Kobiety:

WSP Częstochowa - WSP Bydgoszcz 54:56 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 6 Agnieszka Ociepa 18 pkt.).

Mężczyźni:

WSP Częstochowa - WSP Rzeszów 74:105 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 9 Arkadiusz Cierpień 22 pkt.).

WSP Częstochowa - WSP Zielona Góra 98: 70 (najwyższa zdobycz punktowa - z nr 4 Rafał Motyl 41 pkt.).



Wymieńmy jeszcze naszych zawodników, którzy zdobyli największą sumę punktów: Janusz Sośniak -144 pkt., Rafał Motyl - 137 pkt., Monika Kokot - 77 pkt. Elżbieta Kowalczyk - 75 pkt., Agnieszka Ociepa - 71 pkt.

Mimo, iż ani kobiety, ani mężczyźni nie walczyli dla naszej Uczelni żadnego medalu, nie powinniśmy rozpaczać, zważywszy na to, iż kilka Uczelni przyjechało z zawodnikami pierwszo- i drugoligowymi. Miejsca, które nasza Uczelnia zajęła są i tak bardzo dobre. Kobiety były bliskie brązowego medalu (przypomnę - mecz z Bydgoszczą przegrałyśmy 2 punktami), ale było w tym sporo winy organizatorów. Nie chciałabym, aby wyszło na to, że bronie drużynę, jednak sporo niedocia-

gnięć ze strony organizatorów doprowadzało do spornych sytuacji oraz sytuacji, w których trzeba było zmieniać taktykę gry. Takie sytuacje zdarzyły się m.in w ww. meczu z Bydgoszczą, kiedy to na minutę przed zakończeniem meczu widniał mylny wynik na tablicy punktowej. Pewne tego, iż przegrywamy 7 punktami, dziewczęta zmieniły taktykę; nastawiły się bardziej na obronę, a nerwowa sytuacja narastała z każdą chwilą. Dopiero kilka minut po meczu dowiedziałyśmy się z przyniesionego do nas protokołu, iż przewaga Bydgoszczanek była tylko dwupunktowa.

Takich i tej podobnej sytuacji było więcej. Często nasi trenerzy musieli interweniować przy stoliku sędziowskim, bądź do sędziów głównych, z powodu ich pomyłek związanych często, szczególnie przy stolikach, z niezajomością przepisów.

Do często powtarzających się sytuacji można również zaliczyć nieodgwisdywanie ewidentnych fauli. Jednym słowem sędziowie nie należeli do sprawiedliwych, a osoby pomagające - do znających się na przepisach.

Organizatorzy kieleccy nie mogą poszczycić się również dobrą organizacją odbywających się w tym czasie Juwenaliów. W poniedziałek został zorganizowany Bal Sportowców. Bal rozpoczął się o godz. 20.00, a ostatni tego dnia mecz drużyn męskich przewidywany był na godz. 20.30. Zważywszy na to, iż mecz ten skończył się ok. godz. 22.30, a bal trwał do 24.00, te dwie drużyny nie miały szans na zabawę. Ponadto organizatorzy nie postarali się o żadne napoje chłodzące.

Drugiego dnia miała się odbyć dyskoteka w klubie studenckim, ale niestety została odwołana z powodu awarii kanalizacji.

Jednym słowem bawiliśmy się sami - przez cały dzień kibicując drużynie panów, potem panowie nam.

Agnieszka Kolarska

Zdjęcia z imprezy wykonała autorka powyżej zamieszczonego materiału.

IV Akademicki Dzień Sportu i Kultury, zorganizowany w ramach Juwenaliach, odbywał się pod hasłem "Nieważne zwycięstwo, ale uczestnictwo". Hasło zadziałało skutecznie i ściągnęło do rozgrywek na 16 arenach blisko tysiąc pracowników i studentów częstochowskich Uczelni, a dzień zakończył Bal Sportowca. "Życie Częstochowy" z 21 maja opublikowało wyniki w niektórych konkurencjach: streetball, tenis ziemny, tenis stołowy, biegi przełajowe, akademickie zawody strzeleckie, turniej siatkarski mężczyzn, turniej piłkarski mężczyzn, turniej siatkarski kobiet, zawody sprawnościowe kobiet i mężczyzn, finał ligi pracowników w piłce siatkowej, akademickie mistrzostwa w pływaniu, akademickie mistrzostwa w szachach, konkurs sprawnościowy rektorów. Miło nam widzieć często powtarzający się w publikowanych wynikach akronim naszej Uczelni. Nasz Rektor, jako gospodarz konkursu rektorów, kurtuazyjnie oddał pierwszeństwo Kolegom Rektorom innych częstochowskich Uczelni.



Zdj. Agnieszka Kolarska

ZAPISKI Z PODRÓŻY

W dniach 15.03 - 02.04 1997 przebywaliśmy z grupą ośmiorga studentów specjalizacji litografii we Flandrii. Do Antwerpii dojechaliśmy autobusem o godz. 4.30 w sobotę. Prof. Ingrid Ledent oraz studenci Sekcji Grafiki Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych zorganizowali dla nas nocleg w budynku byłej szkoły, będącej obecnie własnością jednego z profesorów Akademii, pana Pee de Hertog.

Zamieszkaliśmy w dawnej sali gimnastycznej, troskliwie wyposażonej we wszystko co niezbędne do kilkudniowego bytowania.

Tego samego dnia od południa uczestniczyliśmy w "Dniu Otwartych Drzwi" Akademii. "OPEN DEUR" mobilizuje Akademię: w pracowniach odbywa się normalna praca, studenci i profesorowie demonstrują wizytującym swój warsztat "na żywo" i chętnie udzielają wyjaśnień. Zwiedziliśmy niemal cały, ogromny kompleks gmachów Akademii. Szczególne znaczenie miała dla nas wizyta w pracowniach grafiki, których wyposażenie i przestrzeń może być przedmiotem naszych marzeń.

Poznaliśmy prace studentów Sekcji Grafiki, w tym wykonane przez nich samodzielnie teki graficzne, będące podstawą zaliczenia kursu grafiki, a także prace eksponowane na wystawach przygotowanych w ramach "OPEN DEUR".

Następnego dnia, w niedzielę 16.03.97 zwiedziliśmy Dom Rubensa (Rubenshuis) i Dom Rockoxa (Rocokohuis) - XVII wieczne domy mieszczańskie przekształcone w muzea sztuki i kultury flamandzkiej. W poniedziałek 17.03.97 rozpoczęliśmy prace w Centrum Grafiki Fransa Masereela w Kasterlee, dokąd część z nas dotarła pociągiem i autobusem, a część - wraz z bagażami - prywatnym samochodem prof. Ingrid Ledent.

Grupa studentów Akademii, pod kierunkiem prof. Ingrid Ledent i prof. Jana Smitz'a liczyła 7 osób - w tym Holenderka, Finka i Niemka pochodzenia irańskiego oraz czworo Flamandów. Razem z nami - 19 osób. Otrzymaliśmy zakwaterowanie w czteroosobowych domkach z pełnym wyposażeniem. W pracowniach Centrum czekało na nas pięć ręcznych pras litograficznych, prasa offsetowa, trzy prasy wkłesłodrukowe, niezależne stanowiska pracy, narzędzia. Wspólna praca tak licznej ekipy stwarzała pewne problemy: na jedną prasę przypadały 2-3 osoby, a stanowisko do szlifowania kamieni litograficznych było w pierwszych dniach prawdziwym "wąskim gardłem". Sytuacja ta jednocześnie skłaniała studentów do współpracy i wzajemnej pomocy, dzięki czemu nasza międzynarodowa i wielojęzyczna grupa mogła się lepiej poznać i polubić.

Twórcza atmosfera wyzwala twórczą konkurencję: nasi studenci w ciągu 10 dni roboczych wykonali 31 grafiki w różnych technikach druku płaskiego (kredka, tusz, asfalt, druk barwny) - w tym jedną pracę na prasie offsetowej, zużywając m.in. 200 arkuszy (2 ryzy) papieru.

Pracownie Centrum F. Masereel'a są obecnie czynne w godz. 8 - 20 (wydłużono ich funkcjonowanie) i automatycznie zamykane. Bramę parkingu wyposażono w fotokomórkę. To prawdziwy - jak go nazwali-





śmy - "obóz pracy twórczej", w którym nasi studenci dokonali znaczącego postępu w rozwoju swoich umiejętności warsztatowych i indywidualnych koncepcji twórczych i które mieli okazję skonfrontować ze swoimi kolegami z Akademii w Antwerpii. Również my, ich nauczyciele, mieliśmy okazję do dys-



5 dni zwiedzaliśmy miasto, jego zabytki, muzea, wystawy - w tym ogromne Koninklijk Museum voor Schone Kunsten, Muzeum Sztuki Współczesnej (MUHKA), Muzeum Fotografii oraz unikalne Muzeum Rzeźby na świeżym powietrzu w parku Middeheim.

Mieliśmy także okazję poznać osobiście jednego z najbardziej interesujących współczesnych artystów flamandzkich - Denmarka - którego spotkaliśmy i z którym rozmawialiśmy na jego indywidualnej wystawie w galerii Van Laere Contemporary Art. Jego prace "Archives recycles", "Archives morts" przejmująco dokumentują odchodzący Wiek Papier-



kusji na tematy zawodowe z naszymi partnerami i przyjaciółmi. Omówiliśmy także projekt ich wizyty w Polsce w jesieni br. Podczas pobytu w Centrum zwiedziliśmy mieszczące się tam mini-muzeum Fransa Masereel'a i wystawę "Grafiek op de grens". Kasterlee opuściliśmy w piątek 28 marca po regulaminowym wysprzątaniu i zdaniu domków. Przed odjazdem zrobiliśmy wspólny, improwizowany przegląd prac wykonanych przez studentów podczas pleneru.

Powróciliśmy do Antwerpii, do naszego, mieszczącego się w samym centrum, schroniska. Przez

ru, śmierć Litery wypieranej przez zapis cyfrowy.

Nasi gościnni flamandzcy gospodarze dali nam wiele okazji do ćwiczeń językowych: praca - i wspólne wieczory w Kasterlee i w Antwerpii, rozmowy i dyskusje pozwalały nam się czuć mieszkańcami wspólnej Europy, otwartej, bez granic.

Z Antwerpii wyjechaliśmy we środę, 2 kwietnia 1997 r.

Grzegorz Banaszkiwicz

Zdjęcia wykonał autor reportażu.

ATRAKCYJNY WEEKEND

Staraniem Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" WSP w Częstochowie w dniach od 1 do 4 maja odbyła się wycieczka zagraniczna dla pracowników i studentów WSP z udziałem 36 osób. Jedną z uczestniczek zechciała podzielić się wrażeniami z Czytelnikami "Res Academicae".

Podróże kształcą, jak głosi słynna maksyma. Dlatego właśnie postanowiłam wykorzystać kolejny długi weekend Polski i Europy na wzbogacenie swoich podróżniczych doświadczeń. Jako uczestniczka wycieczki organizowanej przez dra hab. Andrzeja Nowakowskiego (IFH) mogłam zwiedzić w dniach 1-4 maja Słowację, Austrię i Węgry. Przywiozłam z niej wiele wspomnień, zdjęć, pamiątkowych drobiazgów i refleksji: pozytywnych i negatywnych.

Podróż odbyliśmy nowym autokarem, z życzliwym, cierpliwym i dowcipnym kierowcą. Na miejscu zbiórki odliczyli się wszyscy uczestnicy, niektórzy prosto z Balu Historyków. Granicę przekraczaliśmy na przejściu Zwardoń-Skalite.

W Słowacji, już od przejścia granicznego, wzrok przyciągają imponujące, średniowieczne, świetnie zachowane zamki wznoszące się na szczytach gór wzdłuż drogi prowadzącej do Bratysławy. Dwa z nich zwiedziliśmy: Oravsky Podzamek i Trenčyn. Zauroczona byłam komnatami ozdobionymi i umeblowanymi z przepychem oraz panoramą rozciągającą się z zamkowych wież. Bratysława natomiast nie zrobiła na mnie większego wrażenia. Owszem, sporo tu ciekawych architektonicznie i zabytkowych kamieniczek, budynków sakralnych, muzealnych i publicznej użyteczności, ale wciśnięte pomiędzy postkomunistyczne monstra budowlane tracą wiele na atrakcyjności. Czego nie można powiedzieć o słowackim piwie, które smakuje znakomicie zarówno na ławce przy ruchliwej ulicy, jak i nad brzegami Dunaju.

Tu zresztą, w bratysławskiej dzielnicy przemysłowej, zapewniono nam nocleg. Plonące kominy, niczym światełko w tunelu, stanowiły drogowskaz dla powracających późną porą z wiedeńskich wojaży.

Austria i Wiedeń, główny punkt programu wycieczki, zrobiły na nas wszystkich największe wrażenie. Zaczęło się od nieprzyjemnego incydentu na granicy słowacko-austriackiej, gdzie czekaliśmy cztery godziny w towarzystwie kilkudziesięciu innych polskich autokarów. W ramach odpłaty znaleziono kilka kartonów z alkoholem, przewożonym do Austrii w celu spieniężenia. Przyznam szczerze, że upokarzający był widok rozbebeszonych bagaży i tłumaczących się Polaków. Wytykano ich palcami, pokpiwano, a jeden ze słowackich celników pozwolił sobie nawet na uwagę: "Polacy, to straszny naród!" To chyba świadczy o opinii jaką cieszymy się w świecie

i o tym, że sami na nią pracujemy. Wracając do Austrii i Wiednia - przede wszystkim zaskakuje czystość miast i miasteczek, schludność mieszkańców i ich życzliwość. Domy przypominają tutaj te z ilustracji w książeczkach



dla dzieci: male, białe z czerwonym dachem, bratkami na parapetach okiennych i tulipanami w ogrodzie. Parki i skwerki urzekają idealnie przystrzyżonymi trawnika-



mi, "wymodelowanymi" krzewami i kolorowymi kłombami. Wiedeń zaś oszołomił mnie ilością i stanem zabytków. Nad miastem góruje słynna Katedra św. Stefana, której początki sięgają XII w. Centrum miasta i centrum turystyczne stanowi Plac Marii Teresy z Muzeami Historii Sztuki i Natury. Hofburg - dawna rezydencja cesarska i Groben - odpowiednik naszej Starówki.

Zwiedziliśmy również pałac Schnbrunn ze wspaniałym ogrodem, oranżerią i menażerią; wesole miasteczko "Prater" oraz Kahlenberg i Grinzing, gdzie w licznych winiarniach można było miło spędzić czas popijając młode wino z ostatnich zbiorów.

Wizyta w stolicy Austrii sprzyjała zgoda innym obserwacjom. Nie widać tam, tak charakterystycznych dla krajo-
brazu polskich miast, żebraków, pijaków lub przedstawicieli skrajnych subkultur młodzieżowych. Na ulicach słychać
wiedeńskie walce lub muzykę ludową, kawiarenki na ulicach zachęcają czystością i rzetelną obsługą, gdzie piwo się
sączy, bo nie wypada "żłopać".

Polacy traktowani są przyjaźnie i stanowią istotną siłę turystyczną, gdyż sporo sklepów oferuje obok obsługi
niemiecko-, angielsko- i francusko- również polskojęzyczną.

Ważną dla mnie i pocieszającą obserwacją była ta, iż asortyment i wystrój naszych sklepów niewiele różni się od
tamtejszych. Zaskakują różnice cenowe, np.: sprzęt audio-video dwukrotnie tańszy niż w Polsce, również płyty kom-
paktowe, ale za to nasza "Wyborowa", stojąca wśród alkoholowej arystokracji butelkowej znacznie droższa.

Na Węgrzech wizyta nasza ograniczyła się jedynie do zwiedzenia klasztoru w Pannonhalma, odpowiednika naszej
Jasnej Góry, gdzie nawet wstęp na mszę świętą jest dla obcokrajowców płatny. Poza tym do atrakcji pobytu u Ma-
dzarów zaliczyć można posiłek w knajpce serwującej tradycyjne tamtejsze potrawy z nieśmiertelnym gulaszem przede
wszystkim. Spędziliśmy tu około dwóch godzin, z czego pół godziny oczekiwania na kelnera, a godzina na zamówio-
ną potrawę. Szczercze pisząc, po wizycie w tymże przybytku podniebieniowych rozkoszy zważyłam w słuszność przy-
słowia "Polak Węgier dwa bratanki". To właśnie jedna z tych przykrych refleksji.

W tym miejscu chciałabym przypomnieć, iż za stronę organizacyjną wycieczki odpowiadał dr hab. Andrzej No-
wakowski. Jako wielokrotny bywalec Wiednia i historyk objaśniał nam dzieje poszczególnych obiektów, a ponadto
bawił dykteryjkami z życia Cesarza Józefa, opisywał kulturę i tradycję austriacką, informował o lokalach gastro-
nomicznych z przystępnymi cenami, a nawet pouczył nas co, gdzie i za ile warto kupić lub ... sprzedać. Byłabym nie-
wdzięczna, gdybym nie wspomniała o pomocnicy Pana Doktora, młodziutkiej Pannie Cecylii, uczennicy Policealnej
Szkoły Farmaceutycznej i jednocześnie uczestniczki kursu dla przewodników. Udział jej w naszej wycieczce stanowił
zarazem praktykę w ramach kursu i był istotnym elementem składowym końcowego egzaminu. Mam nadzieję, że zda
go pomyślnie, gdyż za granicą zaskoczyła mnie doskonałą umiejętnością posługiwania się mapą, przewidywalno-
ścią, życzliwością i ofiarnością.

Pomimo drobnych potknięć organizacyjnych i związanych z tym kontrowersyjnych zachowań pasażerów, były
to wspaniałe cztery dni, pełne wrażeń, a nawet inspirujące do działania. Najlepszym dowodem na to niech będzie
fakt, że na następny dzień po powrocie, w następstwie zachwyty nad schludnością i malowniczością austriackich
domków, zakupiłam bratki i obsadziłam nimi okna i przydomowy trawnik.

Mamy naśladować obywateli Unii Europejskiej? Niech i ja mam w tym swój udział.

Magdalena Małuszyńska

Zdjęcia wykonała autorka reportażu.

DOKUMENTY

Zarządzenie wewnętrzne nr 0211/2/97 Dyrektora Administracyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 06 maja 1997r.

Na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 1995r. o ochronie zdrowia przed następstwami uży-
wania wyrobów tytoniowych (Dz.U. nr 10 poz.55) zarządzam co następujące:

§ 1

Zabraniam palenia wyrobów tytoniowych we wszystkich obiektach Wyższej Szkoły
Pedagogicznej w Częstochowie poza wydzielonymi wyłącznie na ten cel przeznaczonymi
pomieszczeniami.

§ 2

Zobowiązuje kierowników obiektów do:
wywieszania informacji o zakazie palenia tytoniu na terenie obiektu,
likwidacji wszystkich popielnic w miejscach do tej pory przeznaczonych na palarnie
tytoniu,

podjęcia w porozumieniu z kierownikami jednostek naukowo-dydaktycznych działań zmierzających do wygospodarowania na terenie obiektu wydzielonego pomieszczenia przeznaczonego na palarnie tytoniu.

§ 3

Zobowiązuje kierowników jednostek organizacyjnych do zapoznania podległych pracowników z treścią niniejszego zarządzenia.

§4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

§ 5

Traci moc zarządzenie wewnętrzne Dyrektora Administracyjnego WSP nr RA-0221/3/96 z dnia 06.05.1996r.

Dyrektor Administracyjny
mgr Aleksander Gogulski

Zarządzenie wewnętrzne Nr R-0210/4/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 15.01.1997 r.

w sprawie: zasad ewidencjonowania środków trwałych

Na podstawie: art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz.385) oraz § 2.3 w związku z § 6.1. i § 6.2. Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 17 stycznia 1997 roku w sprawie amortyzacji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych

z a r z ą d z a m

§ 1

Składniki majątku (oprócz mebli i księgozbiorów), których wartość początkowa przekracza 2.000 zł będą ewidencjonowane jako środki trwałe.

§ 2

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1 stycznia 1997 roku.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Zarządzenie wewnętrzne Nr RO 210/16/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 07.05.1997 r.

w sprawie: ustalenia wysokości narzutów na działalność badawczą w 1997 r.

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz.385).

z a r z ą d z a m

§ 1

W 1997 roku będą obowiązywały następujące narzuty na działalność badawczą:

- działalność statutowa - 25%
- badania własne - 15%
- indywidualne projekty badawcze - 25%
- DOT - narzut kosztów ogólnouczelnianych.

Narzut kosztów ogólnych za 1996 rok wyniósł 28,5%.

§ 2

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1 stycznia 1997 roku.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Zarządzenie wewnętrzne Nr RO 210/17/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 08.05.1997 r.

w sprawie powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na rok akademicki 1997/98.

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz.385).

z a r z ą d z a m

§ 1

Zgodnie z uchwałą senatu z dnia 30.04.1997 powołuję Uczelnianą Komisję Rekrutacyjną na rok akademicki 1997/98 w niżej podanym składzie:

- | | |
|-------------------|----------------------------------|
| 1. Przewodniczący | dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela |
| 2. Sekretarz | mgr Elżbieta Merczyńska |

Członkowie:

- | | |
|--------------------------------------|---------------------|
| 3. Wydział Mat. - Przyrodniczy | dr Henryk Kołodziej |
| 4. Wydział Fil. - Historyczny | dr Waldemar Palus |
| 5. Wydział Pedagogiczny | dr Andrzej Gofron |
| 6. Wydział Wych. Artystycznego | mgr Elżbieta Szwed |
| 7. Przedstawiciel Kuratorium Oświaty | mgr Irena Mordarska |
| 8. Przedstawiciel studentów | Jerzy Błaut |

§ 2.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Komunikat RA-0212/8/97 Dyrektora Administracyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dn. 12.05.1997r. w sprawie odpłatności za wczasy w DPT w Zakopanem.

1. Działając w porozumieniu ze związkami zawodowymi ustaliam odpłatności za pobyt na wczasach oraz za wypoczynek świąteczny (weekendy) w DPT w Zakopanem począwszy od 14.06.1997r. w wysokości:
 - 7,00 zł. za nocleg - dla osób uprawnionych,
 - 18,00zł za nocleg - dla osób towarzyszących
2. Do osób uprawnionych zalicza się:
 - pracowników zatrudnionych w Uczelni na czas nieokreślony i określony na podstawie umowy o pracę lub mianowania w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy,
 - pracowników przebywających na urloпах wypoczynkowych,
 - byłych pracowników Uczelni - emerytów i rencistów, którzy przeszli na emeryturę i rentę z WSP,
 - członków rodzin pracowników oraz emerytów i rencistów,
 - członków rodzin po zmarłych pracownikach oraz emerytach i rencistach, jeżeli byli na ich utrzymaniu,
 - pracowników urlopowych w celu odbycia studiów doktorskich oraz delegowanych na staże krajowe i zagraniczne,
 - pracowników przebywających na urloпах naukowych lub dla poratowania zdrowia.
3. Do uprawnionych członków rodzin zalicza się:
 - pozostające na utrzymaniu i wychowaniu osoby uprawnionej, dzieci, wnuki, rodzeństwo w wieku do lat 18, a jeżeli kształcą się w szkole do czasu ukończenia nauki nie dłużej jednak niż do ukończenia 25 lat,
 - osoby wymienione wyżej będące inwalidami I i II grupy inwalidzkiej - bez względu na wiek.
4. Wnioski o wczasy letnie w DPT w Zakopanem można składać w Dziale Spraw Pracowniczych w terminie do 30.05.1997r.
5. Wypoczynek pracowników Uczelni w DPT w Zakopanem zorganizowany będzie w nw.. turnusach:

14. 06.1997 - 28.06.1997
 30.06.1997 - 14.07.1997
 16.07.1997 - 30.07.1997
 01.08.1997 - 15.08.1997
 17.08.1997 - 31.08.1997
 02.09.1997 - 16.09.1997

Dyrektor Administracyjny
 mgr Aleksander Gogulski

Komunikat RA-0212/9/97 z dnia 26.05.1997r Dyrektora Administracyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w sprawie stosowania ustawy z dnia 10 czerwca 1997r o zamówieniach publicznych.

W uzupełnieniu informacji podanych w Komunikacie nr. RA-0212/6/97 z dnia 16.04.1997r -

I N F O R M U J Ę:

1. Pismem z dnia 29.04.1997 roku nr DA/WZP-85/97 Pan Kazimierz Dera - Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej powiadomił Rektorów Szkół Wyższych, że Szkoły Wyższe podlegają przepisom ustawy z dn. 10 czerwca 1997r o zamówieniach publicznych''
2. ART.3 ww. ustawy stanowi:
 1. Ustawę stosuje się do zamówień na dostawy, wykonywanie usług, robót budowlanych opłacanych w całości lub w części ze środków publicznych.

2. Zamawiający nie może, w celu uniknięcia stosowania procedur udzielania zamówień określonych ustawą, dzielić zamówienia.
3. W zależności od wysokości zamówienia, stosowane są określone procedury. Kwotami wyznaczającymi granice określonych procedur są:
 - A. do 1.000 ECU,
 - B. od 1.001 do 20.000 ECU,
 - C. od 20.001 do 200.000 ECU,
 - D. powyżej 200.000 ECU.
4. Art. 13 Zamówienia publicznego udziela się w trybie:
 - 1) przetargu nieograniczonego,
 - 2) przetargu ograniczonego,
 - 3) przetargu dwustopniowego,
 - 4) negocjacji z zachowaniem konkurencji,
 - 5) zapytania o cenę,
 - 6) zamówienia z wolnej ręki.

Artykuł ten zawiera zamknięty katalog trybów udzielania zamówienia publicznego.

Ponieważ jest to katalog zamknięty, nie wolno wydatkować środków publicznych (w zakresie ustawy) w trybie innym niż podane w tym przepisie.

5. Zgodnie z tym co podałem w poprzednim komunikacie art. 6 ust. 1 stanowi:
art. 6 ustawy nie stosuje się do:

- przyznawania na naukę środków budżetowych, będących w dyspozycji Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych.

Jednak już przy wydatkowaniu kwot przyznanych w ww. trybie - przepisy ustawy stosuje się w pełnym zakresie.

6. Podstawowymi założeniami ustawy o zamówieniach publicznych są:

- powszechność stosowania (objęcie wszystkich rodzajów wydatków, niewielka ilość wydatków),
- jawność postępowania według przejrzystych, obiektywnych, jawnych reguł (przewidywalność zachowania organu zamawiającego),
- obowiązek prowadzenia postępowania w sposób wspierający uczciwą konkurencję
- równe traktowanie poszczególnych dostawców i wykonawców (zakaz dyskryminacji lub traktowania uprzywilejowanego),
- możliwość kontroli poprawności działania zamawiającego (w tym - poprzez protesty i odwołania - również przez wszystkich oferentów),
- możliwość wspierania krajowych dostawców i wykonawców (poprzez preferencje krajowe),
- zgodność z regulacjami uznanymi przez instytucje międzynarodowe.

7. W związku z przedstawioną wyżej informacją oraz wdrażaniem przepisów o zamówieniach publicznych na naszej Uczelni - proszę państwa o:

- złożenie do działu zaopatrzenia w terminie do dnia 16 czerwca 1997 roku, zweryfikowanych potrzeb zakupów na II półrocze 1997r. (w zakresie środków trwałych, przedmiotów nietrwałych),
- tylko potrzeby umieszczone w ww. zamówieniach mają szansę realizacji, o ile będziemy dysponowali odpowiednim pokryciem finansowym w tym zakresie,
- jednocześnie uważamy, że wszystkie zamówienia, które były składane do tej pory tracą swoją aktualność,
- zamówienia złożone po 16 czerwca 1997 roku, mogą nie być brane pod uwagę przy realizacji zakupów w bieżącym roku - o ile zamówienia wcześniej złożone nie wyczerpią środków finansowych jakimi będziemy dysponować na te cele.

8. Zabrania się dokonywania samodzielnych zakupów oraz składania zamówień na zakupy poza Działem Zaopatrzenia przez jednostki organizacyjne Uczelni - w przypadku nie zastosowania się do powyższego, wszelkie konsekwencje prawne z tego tytułu poniesie osoba dopuszczająca się takiego postępowania.

Dyrektor Administracyjny
mgr Aleksander Gogulski

Pismo *Res Academicæ* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: Anna Kozłowska, Andrzej Kulej, **Anna Pietrzyk**

Korekta: Krystyna Bleszyńska

Opracowanie techniczne i projekt okładki: Andrzej Kulej, Grafika na okładce: Artur Grabowski

Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 300 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 - 3107

